DZIŚ w numerze m.in.: ■ Rozmowa z premierem ■ Riposty ■ Wyższe świadczenia socjalne ■ Listy ■ Muzyka w Starym Krakowie ■ Bóg Śmierci ■ Notowania ■ Video

ROK XLV
Nr 188 (13742)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

Nr Indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089

KRAKÓW
Sobota, niedziela
poniedziałek, wtorek
12, 13, 14, 15 VIII 1989
Cena 50 zł

Senat o nowelizacji tegorocznego budżetu

Wobec licznych i poważnych wad, projekt wymaga ponownego opracowania przez rząd

Oświadczenie w 21 rocznicę interwencji wojsk UW w CSRS

WARSZAWA (PAP). Swe stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na br. oraz niektórych innych ustaw określił Senat, który obradował w piątek 11 bm. na Wiejskiej. Konkluzja uchwały Senatu brzmi, że projekt ten wobec licznych i poważnych wad, wymaga ponownego opracowania przez nowy rząd.

Należy tu przypomnieć, że w myśl zmienionej w kwietniu Konstytucji tryb postępowania w parlamencie z ustawą budżetową i planami finansowymi państwa (jak zresztą również z NPSG) jest odmienny od poprzedniego. Senat mianowicie rozpatruje projekt, w danym wypadku ustawy budżetowej i przedstawia swoje stanowisko Sejmowi. Później uchwalona przez Sejm ustawę budżetową przekazuje się Senatowi, który w ciągu 7 dni może zgłosić Sejmowi propozycje dokonania określonych zmian. To nowe po-

(Dokończenie na str. 6)

Rozmowy i spotkania Czesława Kiszczaka

WARSZAWA (PAP). 11 bm. prezes Rady Ministrów **Czesław Kiszczak** spotkał się z wicemarszałkiem Senatu **Józefem Śliszem.**

Czesław Kiszczak przyjął wczoraj amsasadora Związku Radzieckiego **Władimira Browikowa,** ambasadora Szwecji **Jeana Christophe Oeberga** oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki **Johna Dawisa**

*

Prezes Rady Ministrów o tworzeniu nowego rządu

(Wywiad na str. 3)

W kraju nadal trwają napięcia

Strajk godzinny w Gdańskiem

GDAŃSK (PAP). 11 bm., w południe w woj. gdańskim odbył się jednogodzinny strajk ostrzegawczy proklamowany przez Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność". Wzięły w nim udział załogi, lub części załóg wielu zakładów, nie przybrał on jednak charakteru powszechnego. Strajkowi towarzyszyły postulaty ekonomiczne a także polityczne. Były to żądania urealnienia rekompensat, rozbicia monopolu skupu i dystrybucji płodów rolnych, zaprzestania finansowania organizacji politycznych, związkowych i innych przez zakłady pracy, likwidacji nomenklatury i fikcyjnych spółek oraz zmian w systemie podatkowym dla przedsiębiorstw, przestrzegania wolności związkowych w zakładach pracy podległych MON i MSW, przyspieszenia wyborów do rad narodowych w oparciu o demokratyczną ordynację wyborczą.

(Dokończenie na str. 2)

Mamy już tego dosyć...

...oto opinia jednej z emerytek, która 11 bm. bezskutecznie starała się dostać do zamkniętych w wyniku strajków urzędów pocztowych w Łodzi. Te i temu podobne głosy odnotowali korespondenci PAP w wielu innych ośrodkach kraju, gdzie odbywały się akcje strajkowe.

■ **W Szczecinie** osiągnięto porozumienie w trzech ważnych przedsiębiorstwach. W Fabryce Kabli „Załom" — jednym z

(Dokończenie na str. 2)

W tym roku – rekordowa liczba wyjeżdżających za granicę?

WARSZAWA (PAP). Wszystko wskazuje na to, że obecny rok przyniesie — po raz kolejny — rekordową liczbę obywateli naszego kraju wyjeżdżających za granicę — poinformował 11 bm. dziennikarza PAP ppłk **Edmund Liziniewicz** z Biura Paszportów MSW. Jak się bowiem szacuje, w pierwszym półroczu br., a zatem jeszcze przed letnim szczytem wakacyjno-wczasowym, w podróż zagraniczną udało się ogółem już ok. 3,5 mln osób. (w całym 1988 r. wyjechało niemal 7 mln osób).

Ponad 2,5 mln z nich wyjechało do krajów socjalistycznych, co oznacza wzrost w porównaniu z tym samym okresem 1988 r. — o 25 proc.

Ok. 900 tys. obywateli udało

(Dokończenie na str. 6)

Rozmowy ZSL–SD – „Solidarność"

WARSZAWA (PAP). 11 bm. w siedzibie NK ZSL w Warszawie odbyło się robocze spotkanie sekretarzy: NK ZSL — **Bogdana Królewskiego,** CK SD — **Tadeusza Rymaszewicza** i KKW NSZZ **„Solidarność" — Jarosława Kaczyńskiego.** Rozmowy dotyczyły kwestii związanych z propozycją Lecha Wałęsy z 7 sierpnia. Rozmowy będą kontynuowane.

Ambasador Browikow u J. Jóźwiaka i R. Malinowskiego

Współpraca KPZR z SD i ZSL

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący CK SD **Jerzy Jóźwiak** przyjął 11 bm. ambasadora ZSRR w Pólsce **Władimira Browikowa.** Omówiono niektóre problemy związane z ustanowieniem międzypartyjnej współpracy KPZR i SD. Przewodniczący CK SD podkreślił, że ważnym impulsem na drodze umocnienia przyjaźni pomiędzy obu narodami będzie wyjaśnienie „białych plam" w historii wzajemnych stosunków.

*

Również wczoraj **Roman Malinowski** spotkał się z ambasadorem **W. Browikowem.** Omówiono sprawy dotyczące nawiązania i rozwoju bezpośredniej współpracy ZSL i KPZR. Poinformowano się wzajemnie o przebiegu reform w obu krajach oraz rozwoju i umacnianiu wszechstronnych, wzajemnych stosunków.

Mieczysław Rakowski w telewizji radzieckiej

MOSKWA (PAP). Telewizja radziecka nadała w piątek wieczorem w programie „Siegodnia i mirie" wywiad z I sekretarzem KC PZPR **Mieczysławem Rakowskim.**

Rozmowy Kraków — Warszawa

Kiedy połączenie organizacji AK?

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli zarządów Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Krakowie i Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej w Warszawie, któremu przewodniczył senator **Roman Ciesielski.**

Ze strony Stow. Żoln. AK uczestniczył przew. Zarządu Głównego oraz szef sztabu Komendy Okręgu SK Kielce — Radom płk **Wojciech Borzobohaty,** zaś ze strony Związku Żołnierzy Armii Krajowej przew. Zarządu Głównego, partyzant oddziału tzw. Republiki Raciechowickiej **Tadeusz Franiszyn** oraz przedstawiciele kierownictw obu organizacji.

Uczestnicy spotkania powołali komisję porozumiewawczą w celu przygotowania warunków do utworzenia jednolitej organizacji żołnierzy AK.

Uzgodniono, że żadna ze stron nie będzie podejmować działań dotyczących wzajemnych stosunków związku i stowarzyszenia do czasu zakończenia prac komisji, która zgodnie z ustaleniami powinna zamknąć swą działalność w ciągu trzech miesięcy.

Stronnictwo Narodowe wznawia działalność

WARSZAWA (PAP). Podczas spotkania w Warszawie seniorzy Polskiego Ruchu Narodowego postanowili wznowić działalność Stronnictwa Narodowego. Do dnia zjazdu, który wyznaczony został na 9 września br. tymczasowymi władzami naczelnymi mają być: konwent seniorów oraz jego prezydium. W skład prezydium konwentu seniorów weszli: **Jan Matłachowski, Adam Krajewski** i **Tadeusz Krzyszowski.**

Towarzystwo „Polonia":

Możliwość dialogu kraj – emigracja

WARSZAWA (PAP). W oświadczeniu Towarzystwa „Polonia" przekazanym Polskiej Agencji Prasowej czytamy m. in., że zarysowała się możliwość podjęcia merytorycznego dialogu między krajem a emigracją w sprawie dróg prowadzących do odrodzenia ruchu polonijnego, ze strukturami i programem porównywalnym z przedwojennym Światowym Związkiem Polaków „Światpol".

Przedstawiciel MSZ ZSRR o formowaniu naszego rządu:

To wewnętrzna sprawa Polaków

W prasie radzieckiej nie wszystkie publikacje oddają oficjalne stanowisko

MOSKWA (PAP). Próby wykorzystania procesu formowania rządu w Polsce do destabilizacji sytuacji w kraju, wyrządzenia jakiejkolwiek szkody zobowiązaniom sojuszniczym Polski, w tym wobec Układu Warszawskiego, a także współpracy radziecko-polskiej, nie sprzyjałyby stabilizacji w Europie — powiedział przedstawiciel MSZ ZSRR Wadim Perfiliew na odbywającej się w piątek w Moskwie konferencji prasowej.

Odpowiadając na pytanie dotyczące radzieckiej oceny licznych komentarzy na temat formowania nowego rządu w Polsce, Wadim Perfiliew powiedział, że komentarzy jest rzeczywiście niemało, również w radzieckiej prasie. Nie wszystkie publikacje oddają oficjalne stanowisko. Jak wiadomo, w polskim parlamencie dokonano wyboru prezesa Rady Ministrów. Co się tyczy formowania rządu, to jest to oczywiście wewnętrzną sprawą Polaków — stwierdził Wadim Perfiliew.

Przedstawiciel radzieckiego MSZ zaznaczył, że w warunkach prowadzonej w Polsce polityki pojednania narodowego formowanie rządu odbywa się zgodnie z interesami wszystkich działających w kraju sił politycznych. Równocześnie wyraził nadzieję, iż weźmie górę wyważone podejście i zostaną znalezione odpowiednie sposoby rozwiązania problemów stojących przed polskim społeczeństwem.

WRL: Rozformowano brygadę pancerną

BUDAPESZT (PAP). W Szabadszallas ogłoszono rozkaz ministra obrony WRL, gen. płka **Ferenca Karpatiego** o rozformowaniu stacjonującej tam brygady pancernej.

Jak wiadomo, na wniosek kierownictwa wojskowego rząd węgierski podjął decyzję o redukcji w latach 1989—1990 stanu osobowego Węgierskiej Armii Ludowej, uzbrojenia i sprzętu wojskowego o 9 proc. rozformowanie brygady pancernej z Szabadszallas jest pierwszym krokiem w realizacji tej decyzji.

Bratanek ostatniego ordynata...

***RZESZÓW (PAP).** Niecodziennego turystę gościło muzeum wnętrz pałacowych w dawnym zamku Potockich w Łańcucie. Gościem tym był hr. Stanisław Potocki, bratanek ostatniego ordynata na zamku w Łańcucie — Alfreda, mieszkający obecnie w Peru. Stanisław Potocki, który w dzieciństwie mieszkał w łańcuckim zamku, jest w posiadaniu dokumentów, zdjęć itd., które mogą być uzupełnieniem zbiorów tej placówki. Gość bardzo pochlebnie ocenił obecny stan i kolekcję Muzeum Łańcuckiego.*

Kongres Świadków Jehowy w Warszawie

60 tys. wiernych i goście z 26 krajów

WARSZAWA (PAP). 11 bm. na stadionie X-lecia w Warszawie rozpoczął się Międzynarodowy Kongres Świadków Jehowy, który potrwa trzy dni. Podobne kongresy odbyły się na początku sierpnia w Poznaniu i Chorzowie. W warszawskim bierze udział 60 tys. wiernych, w tym 15 tys. gości z 26 krajów świata. Przybyły liczne grupy z USA, ZSRR, Japonii, i Europy zach.

Otwarcia kongresu dokonał jego przewodniczący **Antoni Tomaszewski,** członek Zarządu Związku Wyznaniowego Świadków Jehowy w Polsce. Związek ten uzyskał rejestrację 12 maja bieżącego roku.

Kongres przebiega pod hasłem „prawdziwa pobożność", a na jego program składają się sympozja, wykłady, kazania, pieśni i modlitwy. W warszawskim spotkaniu uczestniczą członkowie ciała kierowniczego, czyli centrali Świadków Jehowy mieszczącej się w Nowym Jorku. Przemówienia, kazania i modlitwy są tłumaczone na 15 języków. Mimo dużej liczby uczestników na kongresie panuje wzorowa czystość, spokój i porządek.

Od 15 do 31 sierpnia

Muzyka w Starym Krakowie

(INF. WŁ.) Ten festiwal należy z pewnością do najatrakcyjniejszych w naszym kraju. Przeznaczony zarówno dla krakowian, jak i licznie w tym czasie odwiedzających Kraków turystów stanowi piękne uzupełnienie artystycznych doznań dla przybyszów. Muzyka w Starym Krakowie rozbrzmiewać będzie w tym roku w dniach od 15 do 31 sierpnia.

Jak zwykle głównym organizatorem imprezy jest Capella Cracoviensis, a artystyczny nadzór nad festiwalem sprawuje jej szef — Stanisław Gałoński. Koncerty odbywać się będą w zabytkowych krakowskich wnętrzach, głównie w świątyniach. Inauguracja spotkań ze starą muzyką odbędzie się w najbliższy wtorek o godz. 20.30 w kościele na Skałce. Wystąpi Capella Cracoviensis wraz z solistami: Elżbietą Towarnicką, Agnieszką Wietrzny, Markiem Krzywoniem, Józefem Fraksteinem, Krzysztofem Śmietaną i Danielem Stabrawą.

Na krakowski festiwal przybędą także licznie zagraniczni artyści — można powiedzieć — z

(Dokończenie na str. 6)

25 gr.
ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY
W SOBOTĘ 12 SIERPNIA 1939 DONOSIŁ:
Niemcy z 1914 i 1939 roku

Trzecia Rzesza może przetrwać lata pokoju — ale nie wojny

(Od naszego korespondenta politycznego)

Berlin, w sierpniu

Gazety niemieckie rozwodzą się szeroko nad historją wybuchu wojny światowej i starają się przeprowadzić analogię ze stanem obecnym. Unika się starannie słowa: „przegrana", ale przez zawiłe nieraz wywody można dojrzeć spoczywające na dnie niepokojące pytanie: dlaczego zostaliśmy pobici? Publicystyka niemiecka, która była zawsze mistrzem w nakręcaniu konjuktury jeżeli chodzi o fakty i historję, dokonuje jeszcze jednej wolty: wojna światowa była właściwie początkiem długiego procesu, krwawym i strasznym porodem Trzeciej Rzeszy. Musiała się ona wydarzyć, ażeby... przyszedł hitleryzm. Co więcej: sierpień 1914 to początek rozkładu starego porządku czyli — początek nacjonalizmu. (...)

Pozostaje faktem, że Niemcy wysilają się, ażeby zamaskować jakoś przed własnym społeczeństwem fakt klęski, wmówić w nie, że wojny jakgdyby nie było — tylko katharsis, tj. oczyszczenie w krwi i cierpieniu. Czy wynikałoby z tego logicznie, iż dopiero przyszła wojna będzie tą, która się liczy według kalendarium Trzeciej Rzeszy? (...)

Prasa niemiecka poucza nas od szeregu dni, że Rzesza dzisiejsza jest nieporównanie silniejsza, aniżeli Niemcy z r. 1914. Roz-

(Dokończenie na str. 2)

ZUS: Wysokość i terminy wypłat podwyższonych świadczeń

(Inf. wł.) Na wczorajszej konferencji prasowej w krakowskim Oddziale ZUS jego szef mgr Henryk Bogacz poinformował dziennikarzy o wysokości podwyższonych świadczeń i terminach ich wypłat. Przypomnijmy podstawowe fakty: od 1. VII br. wysokość najniższych emerytur i rent rodzinnych, inwalidzkich I i II grupy oraz grupy III dla inwalidów, którzy osiągnęli wiek 55 lat w przypadku kobiet i 60 mężczyzn wynosi 56 tys. zł, zaś dla rencistów III grupy młodszych — 49 tys. zł.

Zmiana wysokości świadczenia minimalnego odbija się na tzw. pochodnych. I tak z tym samym dniem, dodatki zwane pielęgnacyjnymi wzrastają do 16.800 zł, podobnie jak też dodatki miesięczne dla sierot zu-

(Dokończenie na str. 4)

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

ATRAKCYJNE

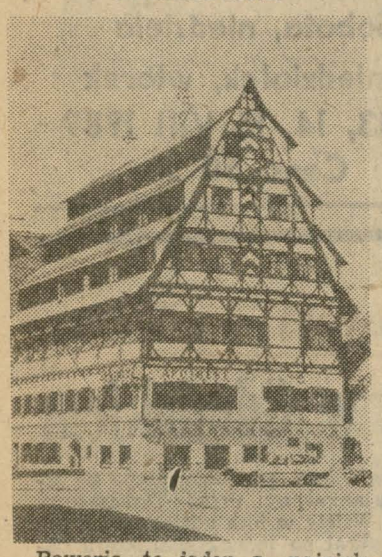

Bawaria to jeden z najpiękniejszych krajów RFN. Szczególnie atrakcyjne jest stare, świetnie utrzymane budownictwo.

TELEFO-LOT

Szwajcarskie Linie Lotnicze „Swissarir" poinformowały o zainstalowaniu telefonów na pokładach wszystkich maszyn obsługujących europejskie trasy tego towarzystwa lotniczego. Pasażerowie będą mogli bezpłatnie używać telefonów, by przekazać informację o swym spóźnieniu jeśli samolot spóźni się co najmniej 30 minut.

MIŁOŚNICY ZWIERZĄT

W ostatnich latach mieszkańcy Berlina są coraz większymi miłośnikami zwierząt. Jak podaje prasa, oblicza się, że mieszkańcy miasta trzymają około 60 tys. kotów, 50 tys. psów, 18 tys. gołębi, ponad milion rybek oraz ok. 50 tys. ptaków, drobnych ssaków itp.

WALKA Z PORNOGRAFIĄ

Jak informuje agencja Xinhua, milicja w Szanghaju przy pomocy inspektorów innych urzędów miejskich przystąpiła do walki z pornografią. W ramach tej kampanii zniszczono publicznie przy użyciu walców drogowych blisko 10 tys. pornograficznych kaset wideo, a ponadto skonfiskowano bardzo dużą liczbę nielegalnych ogłoszeń, czarnorynkowych wydawnictw pornograficznych, a także książek zakazanych przez państwowy urząd ds. prasy i wydawnictw. Władze miejskie opracowują obecnie szczegółowe przepisy, pozwalające na odróżnienie pornografii od przyzwoitej rozrywki. W ciągu ostatnich kilku lat miasto zostało zalane rozmaitymi materiałami pornograficznymi, drukowanymi lub audiowizualnymi i trudno jest opanować to zjawisko. Szczególnie alarmujący jest zalew pornograficznych kaset wideo. W roku 1984 urząd skonfiskował 14 takich kaset, w roku 1985 — już 954, w ub. r. ich liczba wzrosła do 2249, a w pierwszym półroczu br. osiągnęła 5888.

WSPÓLNIE — BALONEM

Brytyjski aeronauta Don Cameron i radziecki kosmonauta Herman Titow postanowili wspólnie pokonać balonem odległość z W. Brytanii do ZSRR. Według ich obliczeń, podróż ta nie powinna trwać dłużej niż cztery dni, jeśli oczywiście dopisze pogoda. Start zaplanowano na wrzesień br. Przygotowując się do lotu aeronauta brytyjski, który zamierza nadzorować tylko najważniejsze operacje — wznoszenie się w powietrze i lądowanie — uczy się obecnie niektórych zwrotów w języku rosyjskim, aby lepiej porozumiewać się ze współuczestnikiem wyprawy.

Opracował:

KAZIMIERZ FORTUNA

Uwaga Czytelnicy!

Następny numer „Dziennika Polskiego" ukaże się w środę, 16 sierpnia o zwykłej porze.

Godzinne ostrzeżenie

(Dokończenie ze str. 1)

Już ogłoszenie zapowiedzi strajku, który miał objąć blisko 470 zakładów, wzbudziło wśród załóg i związkowców mieszane uczucia i rozbieżne opinie co do zasadności takiej formy protestu. Znalazło to wyraz w postawie wobec akcji. Tak np. załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina, chociaż popierała postulaty, nie przerwała pracy, ograniczając się do wywieszenia flag państwowych. Uzasadniono taką decyzję tworzeniem się w stoczni nowej struktury organizacyjnej z udziałem kapitału zagranicznego.

Podobnie zachowały się inne zakłady, m. in. stocznia remontowa „Nauta" oraz gdańskie zakłady środków odżywczych.

Nie pracowała natomiast przez godzinę załoga Gdańskiej Stoczni Remontowej, gdzie strajk poparty został także przez Związek Zawodowy Pracowników Stoczni.

Związek Zawodowy Pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej poprzestał na poparciu postulatów „Solidarności". Z załogą tą na krótkim wiecu spotkał się **Lech Wałęsa**, który komentując obecną sytuację w kraju, zwrócił uwagę na nienadążanie reform gospodarczych za politycznymi. To — jego zdaniem — ogranicza możliwości działania w sferze czysto związkowej, dla której potrzebna jest silna gospodarka.

Mamy już tego dosyć...

(Dokończenie ze str. 1)

największych producentów kabli i przewodów w kraju. W Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łobzie oraz w Szczecińskim Okręgu PKS, porozumienie płacowe uzyskano także w Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu — bez akcji strajkowej.

W Łodzi już drugi dzień mieszkańcy woj. łódzkiego nie otrzymują listów, przekazów i innych przesyłek. Zamknięte są prawie wszystkie urzędy pocztowe.

11 bm. rozpoczęły strajk niektóre jednostki poczty w woj. lubelskim: centrala międzymiastowa i urząd przewozu poczty w Lublinie oraz centrala międzymiastowa w Puławach.

Drugi dzień strajkowali kierowcy zakładu komunikacji miejskiej w Chełmie. Zażądali podwyższenia płac o 200 proc. ze stawki zasadniczej za godzinę do poziomu 740 zł.

11 bm. kontynuowała strajk załoga Prasowych Zakładów Fotopoligraficznych w Gdańsku. W jego wyniku mieszkańcy woj. gdańskiego i elbląskiego pozbawieni byli prasy lokalnej. Już poprzedniego dnia nie ukazała się popołudniówka „Wieczór Wybrzeża", zaś w piątek — „Głos Wybrzeża", „Dziennik Bałtycki" i „Wieczór Wybrzeża".

Nie przyniosły rezultatu próby negocjacji, strajkujący oczekują na rozpoczęcie rozmów między Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym a Zarządem Głównym RSW „Prasa-Książka-Ruch" — najpóźniej do 16 bm.

Strajk drukarzy w Gdańsku, choć organizowany przez Krajową Komisję Koordynacyjną Pracowników Poligrafii NSZZ „Solidarność" odbywał się niezależnie od godzinnego regionalnego strajku ostrzegawczego. (PAP)

Zebrania klubów

WARSZAWA (PAP). Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w dniu 17 sierpnia br. (czwartek) bezpośrednio po zakończeniu obrad Sejmu w sali kolumnowej. Obrady będą kontynuowane w dniu 18 sierpnia br.

Zebranie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego odbędzie się w środę, 16 sierpnia 1989 r.

We Wrocławiu

Pomnik Ofiar Stalinizmu

WROCŁAW (PAP). Jak poinformował dziennikarza PAP przewodniczący Głównego Komitetu Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce mieszczącego się we Wrocławiu dr **Leszek Skonka** — władze miejskie Wrocławia wyraziły zgodę na lokalizację w centrum miasta, przy ul. Świdnickiej, między Operą a Fosą — Pomnika Ofiar Stalinizmu. W miejscu przyszłego pomnika najpierw położona zostanie płyta pamiątkowa. Odsłonięcie pamiątkowej tablicy i wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik nastąpi 17 września br.

Po oświadczeniu kard. Macharskiego

NOWY JORK (PAP). Światowy Kongres Żydów uznał za „tragiczny cios" czwartkowe oświadczenie kardynała Franciszka Macharskiego, iż wobec „gwałtownej kampanii oskarżeń i pomówień" prowadzonej wokół klasztoru Karmelitanek Bosych w Oświęcimiu przez pewne zachodnie ośrodki żydowskie niemożliwa jest dalsza realizacja budowy „Centrum informacji, wychowania, spotkań i modlitwy" w Oświęcimiu, przewidzianego porozumieniem z r. 1987. Zdaniem Kongresu, oświadczenie metropolity krakowskiego „jest tragicznym ciosem dla tych wszystkich w świecie żydowskim i katolickim, którzy trudzili się tak długo nad stworzeniem wzajemnego zrozumienia i szacunku".

Kongres wezwał Watykan, aby uchylił decyzję kardynała Macharskiego.

„Dzwon Pokoju" – dla Warszawy

GDAŃSK (PAP). 11 bm. do Gdyni powrócił statek PLO m/s „H. Cegielski" przywożąc oprócz tradycyjnego ładunku „Dzwon Pokoju" z Japonii dla Polski. Takich dzwonów — są one odlewane z monet różnych krajów w proteście przeciwko zbrojeniom nuklearnym — jest ponad 100 na wszystkich kontynentach. Ten przeznaczony jest dla Warszawy — miasta pokoju i zostanie umieszczony w specjalnej pagodzie na Mokotowie. Raz w roku — 6 sierpnia, w kolejne rocznice zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę, przypominając to tragiczne wydarzenie swoim dźwiękiem, ostrzegać będzie przed zagrożeniem świata.

Pogoda

Na skraju niżu

Polska południowa jest na skraju płytkiej zatoki niżowej. Od zachodu zbliża się front chłodny. **Krakowskie Biuro Prognoz IMGW** przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe, od zachodu wzrastające do dużego, aż do wystąpienia lokalnie przelotnych opadów i burz. Temperatura w dzień od 24 do 28 st., a w nocy od 10 do 13. Wiatr słaby, w dzień okresami umiarkowany z kierunków południowych skręcający na zachodni. W Tatrach w dzień 13 st., a w nocy 8.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: miejscami przelotny deszcz i burze, nieco chłodniej. Od 13 do 17 bm., tj. do czwartku będzie nadal ciepło. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami i burzami. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st., z możliwością wyższej, a minimalna od 7 do 13. Wiatr umiarkowany z kierunków zmieniających się z przewagą zachodnich. Jak wynika z prognozy długoterminowej, do 10 września średnia miesięczna temperatura będzie w normie, a suma opadów nieco powyżej normy.

(k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

(F) ● **POSZKODOWANI PRZEZ III RZESZĘ NIEMIECKĄ.** Prymas Polski, kardynał Józef Glemp przyjął przedstawicieli Prezydium Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego prof. Jerzego Ozdowskiego, którzy poinformowali o celach, zadaniach i dotychczasowej działalności Stowarzyszenia. Prymas Polski z zainteresowaniem odniósł się do przedstawionej problematyki i przedsięwzięć podejmowanych przez Stowarzyszenie.

● **PALESTYNA: ZAOSTRZENIE REPRESYJNEGO USTAWODAWSTWA.** Armia izraelska zaostrzyła represje przeciw Palestyńczykom przedłużając okres przetrzymywania aresztantów bez wyroku sądowego do 12 miesięcy. Jak poinformował rzecznik armii, posunięcie to zaaprobowali ministrowie obrony i sprawiedliwości. Ma ono być dodatkowym środkiem nacisku zmierzającym do zdławienia powstania palestyńskiego, które trwa już 20 miesięcy.

● **MIMO ZAKAZU STRAJKI W ESTONII TRWAJĄ.** Mimo wydanego przez rząd Estonii zakazu kontynuowania strajków, nadal wstrzymana jest praca w 39 przedsiębiorstwach w Tallinnie i Kochtli-Jarbie.

● **KOLEJNY SYGNAŁ.** W południowej Etiopii trwają poszukiwania zaginionego samolotu, na którego pokładzie znajdowało się kilkanaście osób, wśród nich kongresman amerykański Mickey Leland. Amerykański satelista meteorologiczny odebrał kolejny sygnał, który mógł być sygnałem SOS nadanym przez zaginiony samolot.

● **„ZAPOMNIELI" O 64 SZTABKCH ZŁOTA.** Jak donoszą z Katmandu, na lotnisku w stolicy Nepelu znaleziono 64 sztabki złota o łącznej wadze 11,92 kg. Były ukryte w jednym z samolotów. Nikt nie zgłosił „zguby". Przypuszcza się, że był to „towar" jakiejś przemytniczej szajki.

● **ST. PAWLAK U SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ.** Stały przedstawiciel PRL przy ONZ dr Stanisław Pawlak złożył listy uwierzytelniające sekretarzowi generalnemu ONZ Javierowi Perezowi de Cuellar. Po wręczeniu listów, ambasador St. Pawlak przyjęty został przez sekretarza generalnego ONZ na audiencji prywatnej.

Cena numeru w Krakowie i w kraju: 25 gr. W Kanadzie Fr. 2.00 PRINTED IN POLAND W Litwie 30 ct.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

(Dokończenie ze str. 1)

kazy wydane do armji w dniu 2-go sierpnia 1939 przez trzech dowódców sił zbrojnych: armji lądowej, marynarki i floty powietrznej sugerują wyraźnie, że siła uderzeniowa Rzeszy jest większa aniżeli na progu wojny światowej. (...)

Zaznaczmy jednak kilka rysów, które uwypuklą, iż zdanie to zawieszone jest w próżni. Społeczeństwo niemieckie r. 1914 miało za sobą 40 z górą lat spokoju i pomyślności. Była w nim utajona ochota wypróbowania siły nowej Rzeszy. (...)

Długi okres pokoju wywołał pewien przesyt i znudzenie — dla wielu wojna wydawała się jakiemś wybawieniem z „mieszczańskiego" dobrobytu. Ogół niemiecki, chociaż podzielony partyjnie, był w gruncie rzeczy jednolity, życie polityczne pulsowało w pełni, poczucie odpowiedzialności jednostki stało wysoko. Pomimo egidy cesarstwa przedwojenna swoboda polityczna dawała jednostce poczucie, że jest cząstką państwa i że stanowi coś o jego losach. Żadnego z tych elementów nie można wyśledzić w Rzeszy w sierpniu 1939 nawet przy najlepszym nakładzie dobrej woli. Lata powojenne czują tu w kościach miljony, lata ostatnie nie były także latami spokoju. (...) I pomimo wszelakich wysiłków regime'u i potępień, jakie się sypią na zatruwaczy siły narodu — ogół niemiecki nie potrafi dostrzec w wojnie nic pozytywnego, niczego, co go zbawi. (...)

Warjaci czy bezczelni?

Katowicka „Polonia" donosi z Bytomia: Liczni **rezerwiści** na Śląsku Opolskim, mający przydział do formacyj specjalnych (telefon, telegraf, komunikacja) otrzymali w ostatnich dniach karty mobilizacyjne, wzywające ich do stawienia się w ciągu dziesięciu dni w różnych punktach... województwa śląskiego i Śląska Zaolziańskiego (!). W kilku przypadkach rezerwiści ci otrzymali przydziały do Chorzowa, Katowic, Rybnika i Pszczyn...

Napad na polskiego strażnika granicznego

Chorzów, 10 sierpnia. (PAT) W nocy ze środy na czwartek polski strażnik graniczny Ludwik Pieczychlebek, patrolujący odcinek graniczny pod Rudą Śląską, zauważył na terytorjum polskim trzech osobników, przekradających się z Niemiec do Polski. W chwili, kiedy strażnik graniczny wezwał ich do zatrzymania się, został ztyłu znienacka napadnięty, uderzony tępem narzędziem w głowę i powalony na ziemię (...) Jeden z napastników przysłożył strażnikowi rewolwer do głowy, jednak strażnik zdołał napastnika chwycić za rękę i odwrócić ją tak, że broń wypaliła w głowę napastnika kładąc go trupem na miejscu.

Powrót „Pani Walewskiej"

(INF. WŁ.) Gdy 1 kwietnia 1988 r. rozpoczęła działalność Polsko-Radziecka Fabryka Wyrobów Chemii Gospodarczej i Perfumeryjno-Kosmetycznych „Miraculum" w Krakowie, niektórzy mówili, że „sprzedano fabrykę", że po polskie kosmetyki będziemy jeździć za Bug. Ci, którzy tak twierdzili, nie wiedzieli, że gdyby nie 40 proc. udziałów jaki w rublach, dolarach i tzw. wkładzie rzeczowym wniosła do „Miraculum" strona radziecka, nie można byłoby zakończyć niezbędnej dla zakładu inwestycji — nowej hali produkcyjnej i zaplecza.

Dyrektor generalny przedsiębiorstwa inż. Tadeusz Jopek mówi, że w 1993 r. gdy zakończy się budowę tej hali (wszystko wskazuje na to, że termin zostanie dotrzymany), „Miraculum" produkować będzie cztery, albo i pięć razy tyle co dziś kosmetyków.

Dyrektorzy Jopek i Jaworski (od spraw handlu) tłumaczą dlaczego w ostatnim czasie trudno kupić np. krem „Pani Walewska" i kolorowe cienie do oczu. Okazuje się, że produkcja ogółem jest większa o 22 proc. w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku. Zdaniem szefów „Miraculum", kosmetyki tej firmy są wykupywane w dużych ilościach, „na zapas", a także przez turystów, których w Krakowie jest więcej niż rok temu.

Zdaniem dyr. Tadeusza Jopka „Pani Walewska" i inne kosmetyki mają za granicą parokrotne „przebicie". Są bowiem rzeczywiście najwyższej jakości. Tę jakość potwierdzono ostatnio podczas międzynarodowych targów „Incheba". Zestaw „Pani Walewska" otrzymał tam złoty medal. Dyplom uznania zdobył krem „Dafne".

Trzeba przyznać, mówią w fabryce, że ostatnio nieco poniżej planu „idzie" produkcja kremów i kosmetyki kolorowej. To wina braku opakowań. Nawiasem mówiąc cena opakowań w branży kosmetycznej stanowi około 60 proc. kosztów.

W związku z tym, że na naszym rynku brakuje kosmetyków „Miraculum" obniżyło eksport do ZSRR. Gdy w ub. roku na tamten rynek „szło" 47 proc. towarów, w tym wysyła się 30 proc.

Wracając do poszukiwanego kremu, pomadek do ust i cieni do oczu. Będzie tego więcej prawdopodobnie we wrześniu, gdy nadejdą do Krakowa zamówione już dość dawno opakowania.

Z nowości: „Miraculum" wspólnie z kijowskimi zakładami „Zaria" wyprodukuje serię kosmetyków „Mirage" na bazie korzenia żeń-szeń. Niestety, w planach fabryki nie ma kremu sprawiającego jędrność biustu. (g)

Ode mnie

...ale co dla oprawców?

Cieszą oczywiście procesy rehabilitacyjne, w wyniku których uniewinnieni zostają Polacy skazani niegdyś mocą — pożal się Boże — sądów. Przynależność do AK praktycznie od razu oznaczała wyrok, kwestia tylko jaki. Za ten terror potępiono niedawno oficjalnie m. in. Bieruta, Bermana, Zambrowskiego. Ich już nie ma wśród żywych. Z całą pewnością jednak przechadza się spokojnie po polskiej ziemi, wielu skrupulatnych wykonawców stalinowskiej machiny służącej uśmiercaniu i katowaniu. Na dodatek pewnie nie jeden z tych osobników korzysta z uprawnień kombatanckich.

Najwyższa pora wyprowadzić ich z mniemania, że znieważanie, bestialstwo i bezprawie ma coś wspólnego z patriotyzmem. I pora uczynić to przy pomocy prawa właśnie.

TOMASZ DOMALEWSKI

Japonia: Znowu afera...?

Funkcja premiera w Japonii najwyraźniej zaczyna przynosić pecha. Nowemu szefowi rządu Toshiki Kaifu grozi skandal obyczajowy. Jak donosi dziennik „Nagoya Times", premier ma mieć z pewną modelką... córkę „z nieprawego łoża". Rzecznik premiera odmówił skomentowania tej informacji. Inne pismo japońskie przytaczając tę plotkę (?) podało, iż modelka miała zaprzeczyć jakimkolwiek powiązaniom z Kaifu. Jak pamiętamy, dwaj poprzednicy Kaifu na stanowisku premiera musieli w tym roku zrezygnować z tej funkcji w obliczu skandali: Sosuke Uno został oskarżony o stosunki seksualne z gejszą, a Noboru Takeshita podał się do dymisji w związku ze skandalem łapówkowym firmy Recruit. **(FORT)**

Ogłoszenia Ekspresowe

OPEL Kadett 1.6 D, 1986 — sprzedam. Tel. 11-17-04. g-37492

FLIZY — sprzedam. Tel. 12-56-28.

SPRZEDAM „Jawę 350", 1963, kaski, kombinezon. Tel. 33-09-24. g-38787

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Prądnika Czerwonego, Olszy II. — Tel 12-75-49, (16—20). g-38765

SPRZEDAM ogród 56 ha (jabłonie) Calik Adam, Więcławice Dworskie — gmina Michałowice. g-38826

POSZUKUJĘ mieszkania w Krakowie. Czynsz płatny z góry w dolarach. Tel. 12-87-92, po godz. 8. g-38955

SPRZEDAM zamrażarkę (poj. 210 l). Tel. 47-03-05. g-38645

PIEKARZA przyjmę. Dla zamiejscowych zakwaterowanie. Kraków, W Walewskiego 14. g-37915

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią + garaż. — Ul. Podmiejska 12a. g-38622

MŁODYCH, solidnych malarzy z praktyką — na korzystnych warunkach — zatrudnię — praca w stałym miejscu. Tel. 12-97-39, godz. 17—19. g-38633

MALOWANIE, tapetowanie, układanie boazerii. Tel. 21-35-63. g-38759

LAKIERNIKA przyjmę na dobrych warunkach. Nowa Huta, os. Kościelniki, ul. Płaszczyny 4. g-38758

SPRZEDAM za bony pralkę automatyczną, polską oraz pralkę zwykłą, z gwarancją. Oferty 38806 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego, Krowodrza, Prądnik Biały lub Prądnik Czerwony. Cena obojętna — Czynsz płatny z dołu. — Oferty 39002 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ do pracy w cukierni pracowników oraz sprzedawczynie. Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska 28-29 (os Teatralne). g-37938

PRZYCZEPĘ podłodziową N-310 — sprzedam Tel. 11-73-94. g-38208

AUTOBUS do RFN. Szybkie wizowanie. Informacja telefoniczna 66-19-21. (9—17). g-34190

DOM, zabudowania gospodarcze — obiekt do zagospodarowania — pow. 600 m2 2 ha pola — sprzedam. Borzęcin Dolny 291, tel. 61, woj. tarnowskie. T-80387

„MALUCHA" 1982 — sprzedam. — Tel. 43-46-83. g-3820

STUDENTKA poszukuje garsoniery lub małego mieszkania. Oferty 38194 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRYWATNY zakład produkcyjny zatrudni: spawaczy gazowych — praca w akordzie brygadowym, wysokie płace. Informacje: Kraków, ul. Zamojskiego 77. g-37661

ANTENY montuję. — Tel. 33-88-30. g-30168

NÓŻ krawiecki plonowy — sprzedam. Tel. 11-08-38.

AGENCYJNY Zakład Remontowo-Budowlany zatrudni zaraz na bardzo korzystnych warunkach finansowych: murarzy, tynkarzy, kierowników budów, cieśli. Zgłoszenia kierować: Kraków, ul. Bożego Ciała 23, tel. 66-77-62, w godz. 7—13. K-7212

KASJERKĘ głównego mechanika, specjalistę ds. energet., zaopatrzeniowca, kierownika magazynu, z-cę kierownika magazynu, kierowcę — zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Kraków, tel. 11-02-22, wewn. 46. K-8523

Skład nowego rządu poznamy z końcem sierpnia?

(Wywiad prezesa Rady Ministrów dla PAP)

WARSZAWA (PAP). — Panie premierze, jak minął pierwszy tydzień nowego szefa rządu? — z tym pytaniem zwrócił się dziennikarz PAP do prezesa Rady Ministrów Czesława Kiszczaka.

— Ostatnie dni poświęciłem na intensywne konsultacje. Przeprowadziłem wiele rozmów, zarówno z przedstawicielami ugrupowań politycznych, organizacji społecznych, klubów parlamentarnych, jak i z kandydatami na członków rządu.

Prasa informowała o tych rozmowach. Przypomnę, że zostałem przyjęty przez prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego, któremu przedstawiłem swoją wizję formowania rządu. Złożyłem wizytę prymasowi Polski, kardynałowi Józefowi Glempowi. Rozmowę z prymasem cenię sobie wysoko. Rozmawiałem z marszałkiem Sejmu Mikołajem Kozakiewiczem, marszałkiem Senatu Andrzejem Stelmachowskim, z wicemarszałkami Senatu Zofią Kuratowską, Józefem Śliszem i Andrzejem Wielowieyskim. Z przywódcami partii — Mieczysławem Rakowskim, Romanem Malinowskim i Jerzym Jóźwiakiem. Z szefami klubów poselskich — Marianem Orzechowskim, Bronisławem Geremkiem, Aleksandrem Bentkowskim i Janem Janowskim, z niektórymi nawet kilkakrotnie. Z przewodniczącym Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Janem Dobraczyńskim. Ze świeckimi działaczami katolickimi: Zenonem Komenderem, Kazimierzem Morawskim i Wiesławem Gwiżdżem. Z wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wacławem Martyniukiem i prezesem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Zdzisławem Zambrzyckim. Rozmawiałem także z senatorami i posłami, m. in. z Witoldem Trzeciakowskim, Jackiem Kuroniem, Ryszardem Bugajem, Aleksandrem Paszyńskim. Spotkałem się z Władysławem Siła-Nowickim, prezesem Tymczasowego Zarządu Stronnictwa Pracy, z Aleksandrem Gieysztorem, a także z wieloma innymi wybitnymi przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i naukowego.

Pragnę podkreślić, że wszystkie rozmowy były rzeczowe, nacechowane poczuciem troski o stan i przyszłość kraju.

— Czy spotkał się pan z Lechem Wałęsą?

— Po powołaniu mnie przez Sejm na stanowisko prezesa Rady Ministrów nie udało mi się doprowadzić do merytorycznej rozmowy z Lechem Wałęsą. Chciałbym, aby do takiej rozmowy doszło jak najrychlej.

— Jakie są konkretne rezultaty przeprowadzonych dotychczas rozmów i kiedy można się spodziewać ostatecznego sformowania nowego rządu?

— Za wcześnie jeszcze na podawanie konkretnych nazwisk. Przyjąłem bowiem zasadę, że rozważam po kilku kandydatów na jedno stanowisko. Są wśród nich również osoby, zasugerowane mi przez rozmówców, o których mówiłem wcześniej. Kandydatury te konsultuję z różnymi środowiskami, z posłami. Następnie kandydaci zostaną przedstawieni właściwym komisjom sejmowym. Wydłuży to nieco proces formowania rządu. Obawiam się że nie uda mi się zmieścić w zakładanym początkowo dwutygodniowym terminie.

Ale przecież uspołeczni to bardziej proces podejmowania decyzji i stworzy szanse, że przyszli ministrowie potrafią sobie dobrze ułożyć stosunki z parlamentem. To jest bardzo ważne.

Jestem przekonany, że powodzenie każdego gabinetu będzie zależało w wielkiej mierze od zrozumienia i niezbędnego poparcia ze strony posłów i senatorów.

Mając to na względzie opowiedziałem się w swoim wystąpieniu sejmowym za wnioskiem o powołanie nadzwyczajnej senacko-sejmowej komisji do kontroli gospodarczej rządu, która składałaby się w równych częściach z przedstawicieli koalicji i opozycji.

Mam świadomość, że społeczeństwo jest zniecierpliwione oczekiwaniem na nowy rząd. Jednakże ostateczna propozycje składu Rady Ministrów przedstawię dopiero wtedy, a sądzę że nastąpi to w trzeciej dekadzie sierpnia, gdy uzyskam wstępną aprobatę i będę miał podstawy, aby sądzić, że wybrałem rzeczywiście najbardziej odpowiednich kandydatów.

— Czy uda się zrealizować ideę rządu wielkiej koalicji?

— Jestem głęboko przekonany, że utworzenie takiego rządu byłoby najlepszym rozwiązaniem, uzasadnionym zwłaszcza sytuacją gospodarczą i wyzwaniami, stojącymi przed naszym krajem. Byłaby to także logiczna konsekwencja postanowień „okrągłego stołu". Umowa społeczna tam zawarta jest podstawą zachodzących obecnie w Polsce ewolucyjnych przemian. Chcę wierzyć, że wszyscy którzy się pod nią podpisali będą uznawać ją za zobowiązującą.

Zgłaszane ostatnio różnorodne propozycje są sprzeczne z tą umową społeczną. Tym bardziej iż uwzględniając wyniki wyborów siły polityczne koalicji wyszły im na spotkanie proponując opozycji nieprzewidywaną przecież przy „okrągłym stole" wielką koalicję rządową. Dlatego też uważam, że koncepcja utworzenia takiego właśnie rządu, przedstawiona przez Wojciecha Jaruzelskiego, jest najbardziej racjonalna i korzystna dla Polski.

To przekonanie przyświeca mojej misji tworzenia rządu. Niestety, przedstawiciele Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego odmawiają bezpośredniego udziału w rządzie.

Nie tracę jednak nadziei, że racje nadrzędne mimo wszystko zwyciężą i powstanie szansa utworzenia rządu porozumienia narodowego. Ta oferta jest wciąż aktualna.

Jednocześnie z satysfakcją stwierdzam, że są również osoby reprezentujące różne opozycyjne orientacje polityczne i posiadające duży autorytet społeczny, które widzą możliwość wejścia w skład rządu.

Pragnę także podkreślić niezmiennie konstruktywne stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego wobec idei porozumienia narodowego, tak wyraźnie sformułowanych przy „okrągłym stole".

— Czy wobec niedawnego oświadczenia Lecha Wałęsy nie obawia się pan niepowodzenia swojej misji?

— Nie rozpatruję tego w kategoriach osobistych. Mówiąc bez fałszywej kokieterii — niepowodzenia misji Kiszczaka nie potraktowałbym jako tragedii. Nie jest to jednak wyłącznie moja osobista sprawa. Dlatego nie potrafiłbym zbagatelizować skutków kryzysu rządowego, powstałego tuż po konstytucyjnym powołaniu mnie na stanowisko premiera. Na przedłużający się impas kraju po prostu nie stać.

Czy jest to niebezpieczeństwo realne? W polityce dotrzymywanie zawartych porozumień, a także partnerska lojalność powinny być wartościami szanowanymi. Kontrakt polityczny zawarty przy „okrągłym stole" gwarantował żywotne interesy polityczne wszystkich koalicyjnych partnerów PZPR. Sądzę, że bez niego parlamentarna pozycja ich reprezentantów mogłaby teraz rysować się inaczej.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne przystąpiły do umowy społecznej wspólnie z PZPR. Wspólnie także przystąpiliśmy do wyborów. Uważam, że ma to określone konsekwencje, że zobowiązuje. Mówię tak, bo zawsze przekładałem wartości trwałe ponad doraźny koniunkturalizm.

— Rozmowy i konsultacje przeciągają się. Czy oznacza to, że nie ma obecnie w naszym kraju władzy? Inaczej mówiąc — czy uległa zawieszeniu „normalna" działalność rządu?

— Do czasu sformowania nowego składu Rady Ministrów rząd pracuje w starym składzie. Pragnę zapewnić, że tempo jego pracy nie uległo osłabieniu.

Opinia publiczna jest o tym informowana. Znane są komunikaty z posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów czy też z wizyty wicepremierów u prezydenta PRL, w trakcie której przedstawiono relacje o tym, co rząd robi.

Najważniejszym obecnie zadaniem doraźnym, będącym konsekwencją podjętej uprzednio decyzji o urynkowieniu gospodarki żywnościowej jest zapewnienie, aby operacja ta nie ograniczyła się wyłącznie do wzrostu cen.

Mimo oczywistych trudności, związanych z okresem przejściowym, rząd stara się — na szczeblu centralnym i w województwach — o znaczące zwiększenie podaży mięsa, wędlin i innych artykułów żywnościowych. Poszukiwane są rezerwy w produkcji żywności, został wprowadzony specjalny system zbierania i udzielania społeczeństwu informacji o sytuacji rynkowej. Wzmacniany jest system kontroli działalności organizacji handlowych i ich adaptacji do mechanizmów rynkowych. Rząd ingeruje i będzie ingerował tam, gdzie to konieczne.

Rząd chce zmniejszyć społeczną dokuczliwość nowych cen. Wyrazem tego jest m. in. ostatnia decyzja o zwiększeniu dodatków do płac i zasiłków rodzinnych oraz o ponad 100-procentowej waloryzacji rent i emerytur.

Rezultatem dotychczasowych prac są przygotowane już przez rząd i wstępnie akceptowane założenia 3-letniego programu dostosowawczego, które będą rozpatrywane we wrześniu br. na forum Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Rząd zamierza następnie zaprosić ekspertów Funduszu i Banku Światowego do stałej współpracy w opracowywaniu konkretnych scenariuszy realizacyjnych.

Reasumując: nowe, podejmowane działania systemowe uzyskają jednak pełną dynamikę dopiero po sformowaniu rządu, po zaakceptowaniu programowego exposé, którego tezy będę konsultował w gronie ekspertów rządowych, a także w różnych środowiskach, w tym z niezależnymi intelektualistami.

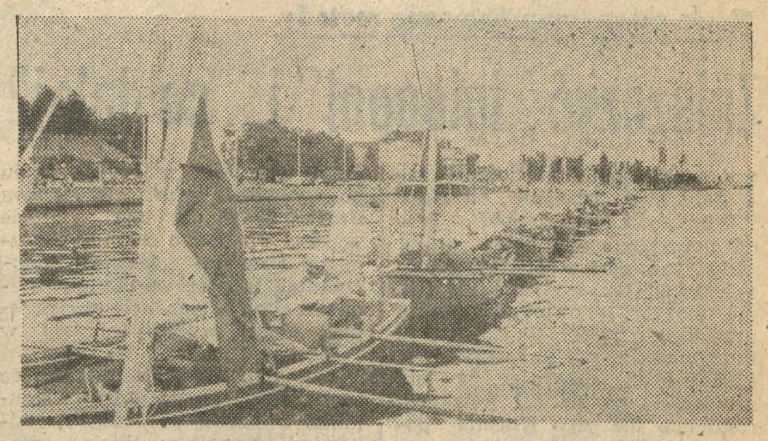

Lato — czas żeglarskich wypraw

Czesław T. Niemczyński **Odcinek 8**

SYBIRACY

Przez szparę w drzwiach widzi stepy nadwołżańskie. Dalej góry, nizbyt wysokie, takie zaokrąglone, pokryte lasami.

— To Ural! Jedziemy do Azji...

Jak niesamowicie to brzmi. Azja. Ta olbrzymia część mapy, którą zapamiętała ze szkoły Zosia.

Jeszcze na Uralu widzi w oddali jakieś niesamowite dymy, ognie — to piece Magnitogorska...

Azja. To brzmi tak groźnie, strasznie — jakby po przekroczeniu tych gór kontakt ze światem, z ich światem, ostatecznie został zerwany. Już drugi tydzień jazdy w nieznane. Zapamiętała jeszcze te nazwy mijanych miast: Czelabińsk, Troick...

Teraz, kiedy pociąg zatrzymuje się na jakimś odludziu — gdy rozdają „kipiatek" i kaszę — nawet specjalnie nikt ich już nie pilnuje. Jakby stróże — tak bezwzględni, rygorystyczni na początku — przestali się obawiać, że tutaj im ktokolwiek ucieknie.

28 kwietnia 1940 roku, po dwóch tygodniach jazdy pociąg zatrzymuje się na stacji Kustanaj — ostatniej stacji gdzie kończy się linia kolejowa — i wzdłuż wagonów, wraz z odgłosem odryglowywanych drzwi rozlegają się okrzyki:

— Dawajtie, dawajtie! Wychodzić!

I znów: bystriej, bystriej!

To nie jest kolejny, zwykły przystanek. Pada sakramentalne hasło:

— Sobirajties' z wieszczami!

Tłum ludzi wysypuje się z wagonów. Właściwie dopiero teraz mogą się przyjrzeć sobie nawzajem. Jak jest ich wielu. I...

— Boże! — szepce ktoś — to przecież same kobiety i dzieci...

Adam Frydlewicz, wysoki, w ojcowej futrzanej kurtce — robi wrażenie dorosłego mężczyzny.

Starsze dzieci i dorośli dotykają stopą ziemi po raz pierwszy od wyjazdu z Drohobycza.

— Mamo! — szepce zdumiona Zosia. Po raz pierwszy od dwóch tygodni widzi mamę w dziennym świetle, a nie w półmroku wagonu. Patrzy na jej włosy. Są siwe.

Mama wiąże tobołki. Adam taszczy ich rzeczy zapakowane w pośpiechu tamtej nocy, w Drohobyczu, pod okiem enkawudzistów. Bielizna, pościel, odzież, butelki z sokiem wiśniowym, szczelnie owinięte ręcznikami. Jak bardzo się to wszystko później przyda!

Ciężarówki już czekają. Dalej pojadą ciężarówkami po dwie rodziny na każdej. Bystriej!

Zosia widzi tuż obok gromadę kobiet — inaczej zupełnie wyglądających niż te, które przed chwilą wysiadły z wagonów. Pierwszy raz widzi „tutejsze". Zakutane w chustki, patrzące z zaciekawieniem, w milczeniu... Krąży tylko od czasu do czasu wśród nich jakiś głos wyjaśniający:

— Eta Paliaki, spiecpieriesielieńcy...

— Wragi naroda...

— Pany...

One patrzyły chyba jednak bardziej z zaciekawieniem, niż z niechęcią — chętnie by coś kupiły: pamieniat'?

A „polskije pany — wragi naroda", skuleni z zimna, przerażeni, głodni, rozglądają się wokół — a wokół tylko szara, bezkresna równina stepowa. Żadnych budynków. Tylko rzędy ciężarówek gotowych powieźć dalej, jeszcze dalej...

Jest zimno. Bardzo zimno. Przenikliwy, stepowy wiatr. Ciężarówka trzęsie niemiłosiernie na bezdrożu. Wokół pustka. Bezkres szarego stepu. Gdzieś na horyzoncie... Po chwili widzą jakąś szaro-brunatną ziemiankę bez okien. Czy to możliwe żeby tam byli ludzie?

Czasem na horyzoncie pojawia się kilka ziemianek, czasem więcej. Te, ułożone w krąg to auły — dowiedzieli się później.

Jechali tak i jechali — przez cały dzień. Sto kilkadziesiąt kilometrów. Zmęczenie. Zimno. Głód. Gdy dojechali pod wieczór wreszcie, do jakiegoś „posiołka" — kilka domów — Zosia widziała już jak przez mgłę.

Składanie tobołków. Jakaś izba. Kobiety. Mężczyźni. Dają się napić „kipiatoku". Oglądają. Z takim samym, albo i większym zaciekawieniem jak gromadka zakutanych w chustki kobiet na stacji Kustanaj. Mężczyzna w średnim wieku dosłownie obmacując ich ubrania dziwi się głośno:

— Nam mówili, że u was głód i nędza, że jecie korę z drzew, a tymczasem wyście chodzili w wełnianych ubraniach, jedliście biały chleb, a nas karmili otrębami!

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Inicjatywa Klubu Poselskiego PZPR

Niezbędny inny system emerytalny

WARSZAWA (PAP). Grupa posłów z Klubu PZPR postanowiła wystąpić z inicjatywą przygotowania całkowicie nowego systemu emerytalno-rentowego — powiedział sprawozdawcy parlamentarnemu PAP wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Społecznej, pos. Andrzej Sidor.

Chcemy się oprzeć głównie na tych zasadach, jakie w kampanii wyborczej przedstawili nam emeryci i renciści, a jednocześnie uniknąć takich błędów, które sprawiają, że obecna otrzymywana na starość emerytura jest całkowicie niewspółmierna do wysiłku i pracy człowieka. Pieniądz emerytalny musi — poza tym — podlegać społecznej kontroli. Po prostu wszyscy — bez względu na klub polityczny — są zgodni, że obecny system emerytalny i rentowy jest nie do dalszego tolerowania.

Po pierwsze, chcemy zmienić cały system finansowania. Instytucja, która się zajmuje gromadzeniem funduszu emerytalnego powinna być niezależna od jakiegokolwiek resortu.

Nie wiem jak się to będzie nazywało, może ubezpieczenia, to nieważne. Istotne natomiast jest, że dziś ZUS podlega ministerstwu, a jego Rada Nadzorcza nie spełnia należycie swego zadania.

Myślę, że trzeba będzie stworzyć coś w rodzaju banku komercyjnego, który będzie obracał tym funduszem, udzielał np. pożyczek na należyty procent.

Riposty

Nie święci garnki lepią

Kraków wyszedł z zawieruchy wojennej w miarę obronną ręką. Myślę tu oczywiście o obiektach sportowych, które niezbyt ucierpiały w latach okupacji i po zabiegach renowacyjno-kosmetycznych mogły otworzyć swe podwoje i służyć rozkwitającemu bujnie ruchowi kultury fizycznej. Nic więc dziwnego, że dość szybko miasto nasze zaczęło odgrywać pierwszoplanową rolę na sportowej mapie. Piłka, lekka atletyka, koszykówka, hokej i wiele innych dyscyplin już w latach 1946—50 przewodziły krajowej stawce...

Kiedy od Bałtyku po Tatry rozpoczął się istny wyścig budowy obiektów sportowych: stadionów, hal, kąpielisk, Krakowowi poskąpiono dotacji, wyjaśniając, że chwilowo inne regiony są w większej potrzebie. Nawet włodarze regionu poddali się takiej sugestii i kierowali inwestycje do miast powiatowych. Z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego WRN Józefa Nagórzańskiego oraz jego sztabu współpracowników, powstawały nowe stadiony i hale w Tarnowie, Oświęcimiu, Jaworznie, Żywcu, Andrychowie, Limanowej. A także w pomniejszych miejscowościach, jak choćby w Makowie Podhalańskim, Gorlicach czy Krzeszowicach.

W starym grodzie podwawelskim, mimo kolosalnego wzrostu mieszkańców, wzbogacono się w końcu lat pięćdziesiątych zaledwie o obiekt Korony (za sprawą „kumoterskiej" pomocy premiera Cyrankiewicza i szefa sportu Reczka) i niezbyt funkcjonalny stadion Wisły. Nie licząc oczywiście boisk i sal sportowych w powstałej Nowej Hucie. Kraków był też ostatnim spośród starych województw, gdzie wybudowano pływalnię oraz lodowisko, które — co by nie mówić — jest najgorzej wyposażonym tego typu obiektem w kraju. A na domiar po dziś dzień nie jest wykończone, gdyż pierwotny plan przewidywał trzy etapy budowy: najpierw sztuczna tafla, później zadaszenie, a w trzeciej kolejności zaplecze z szatniami, hotelikiem i stołówką.

Zmieniały się czasy. Nadszedł okres kryzysu budownictwa sportowego, w którym jednak ekipa sekretarza Gierka potrafiła „przełamywać" zakazy inwestycyjne. Na Śląsku jak grzyby po deszczu wyrastały „cichcem" imponujące lodowiska, jak choćby w Tychach (w Janowie nie tylko zadaszono „Jantor", ale na zapleczu postawiono drugie, jeszcze ładniejsze lodowisko). Ba, wybudowano imponującą krytą halę o wymiarach umożliwiających rozgrywanie spotkań piłkarskich. Nie mówiąc już o wielu innych boiskach, salach, wręcz w każdej większej osadzie. Równie dobrze radzili sobie w trudnych czasach gospodarze sportowi Łodzi. I dziś legitymują się chyba największą ilością sal i stadionów w stosunku do ilości mieszkańców.

Co tu zresztą mówić o Górnym Śląsku, Łodzi, Dębicy czy Lubinie. Niedawno przebywałem na Kielecczyźnie, która podjęła się i wzorowo wywiązała z organizacji XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W samej tylko stolicy regionu jest siedem hal sportowych. Hal, a nie sal gimnastycznych! Byłem też, podczas wyścigu kolarskiego, w Miedzianej Górze oddalonej o kilkanaście zaledwie kilometrów od 200-tysięcznych Kielc i ku mojemu zdumieniu zobaczyłem, że obok pętli znanego toru wyścigowego, działacze automobilowi z Włodzimierzem Wójcikiewiczem na czele, wybudowali obiekt wręcz na skalę światową, aby nie powiedzieć, że na powitanie XXI wieku. Przeszklony, dwukondygnacyjny pawilon o nowoczesnej sylwetce i długości blisko 100 metrów jest już nie tylko w stanie surowym, ale do części pomieszczeń wprowadzają się gospodarze. Będą w tym obiekcie nie tylko biura Automobilklubu, ale także boksy dla samochodów, warsztaty, pomieszczenia dla uczestników wyścigów, sale posiedzeń, biuro prasowe z zestawem urządzeń do nowoczesnej łączności prasowo-fotoreporterskiej oraz hotelik, restauracja, kawiarnia i... nawet muzeum samochodowe. A na dachu zlokalizowane zostaną trybuny ze świetną widocznością na fragment 9-kilometrowego toru wyścigowego.

Kiedy zadałem pytanie: jak mogliście zbudować takie cudo, odpowiedź wspomnianego entuzjasty automobilizmu brzmiała: „Nie święci garnki lepią". Trzeba tylko chcieć, a znajdą się sponsorzy. Wtedy nawet władze wojewódzkie przychodzą z konkretną, a nie tylko moralną pomocą.

Otóż to! We władzach krakowskiego regionu zwykle mieliśmy licznych entuzjastów sportu. Począwszy od wspomnianego Józefa Nagórzańskiego, po jego dzisiejszego imiennika. Tylko zabrakło nam ludzi takich jak pan Wójcikiewicz z Kielc, którzy depczą ścieżki tam, gdzie trzeba i wracają oknem, gdy wyrzucą się ich drzwiami z wysokich salonów. Wymownym, chociaż odosobnionym przykładem, że jak się bardzo chce i mocno zabiega, to można, jest AWF z jego kierownictwem. Tylko na obiektach tej uczelni można znaleźć potwierdzenie inicjatyw Górnego Śląska, Łodzi, czy wspomnianych tu Kielc. W najtrudniejszym czasie, czterdziestopięciolecia PRL, w którym teraz żyjemy, powstaje nieodzowne zaplecze dla nowoczesnej uczelni sportowego typu.

Niestety, Kraków zmarnował najlepsze czasy dla sportowego budownictwa, czego dowód, iż nie posiadamy obiektów otwartych (stadion z dużą widownią) i zamkniętych, na których można by przeprowadzać imprezy najwyższej międzynarodowej rangi. Do bajek należy też włożyć lansowany wśród działaczy krakowskich pogląd, że na ocaleniu z pożogi wojennej wyszedł Kraków jak... przysłowiowy Zabłocki na mydle. Wygodnie usprawiedliwiać własną niezaradność i czekać na przysłowiową mannę z nieba. A prawda jest inna: zabrakło nam aktywnych ludzi sportu, odważnych i z inicjatywą. Odnosi się to nie tylko do kwestii budownictwa. Także do sfery podnoszenia sportu na coraz wyższy poziom.

I taka jest smutna prawda. Nie święci garnki lepią!

JAN FRANDOFERT

Nowe czasy, wypróbowane metody

Zniszczyć „Igloopol" i... co dalej?

Dębicki Kombinat Rolno-Przemysłowy „Igloopol", od maja br. spółka „Igloopol", jest od pewnego czasu celem ataku niektórych posłów opozycyjnych, z lubością też krytykują tę firmę opozycyjne pisma. Na szefie przedsiębiorstwa Edwardzie Brzostowskim nie pozostawia się suchej nitki, sugerując, iż nie ma większego zła dla polskiego rolnictwa niż jego właśnie poczynania. Nie zauważone są dziesiątki firm prowadzonych przez nieudaczników i karierowiczów, rozsypujących się w wyniku braku jakichkolwiek kwalifikacji tychże. Zasadniczym punktem, na który skierować trzeba teraz wszystkie armaty jest Dębica. To nic, że „Igloopol" nie marnotrawi pieniędzy, to nic, że przedstawiciele zachodnich analogicznych koncernów twierdzą, że dębicka firma jest jedną z tych, z którą chcieliby współpracować, gdyż jest dobrze zorganizowana i dotrzymuje wszelkich umów.

Głównym powodem do napaści jest system podatkowy, który od 1982 roku stał się korzystniejszy dla „Igloopolu" niż dla innych przedsiębiorstw przetwórstwa spożywczego. Oto bowiem dębicki kombinat przekształcił się wówczas, po zakupie — na prośbę dotychczasowych właścicieli — znacznych połaci ziemi, w firmę rolno-przetwórczą. Zatem mógł korzystać z preferencji podatkowych przypisanych ustawowo takim przedsiębiorstwom. Dołączył bowiem do systemu obejmującego państwowe gospodarstwa rolne. Brzostowski pomyślał i... wykorzystał istniejące ustawodawstwo. Nieprawdą jest natomiast, że jako wiceminister rolnictwa stworzył ten rodzaj preferencji dla „Igloopolu", gdyż wiceministrem mianowany został dopiero po upływie roku od momentu przekształcenia „Igloopolu". Od początku bieżącego roku sprawa jest już jednak i tak nieaktualna, gdyż podatki dla „Igloopolu" — jak i dla innych — naliczane będą odrębnie. Od działalności rolniczej — podług zasad dla rolnictwa, od działalności przetwórczej — podług zasad dla przetwórstwa.

Zatem co innego jest umieć korzystać z przepisów, a co innego naginać dla siebie koniunkturę. „Gazeta Wyborcza" z dnia 25 maja br. popędziła jednak jeszcze dalej. W niej właśnie zacytowano fragment wywiadu, jaki w „Dzienniku Polskim" przeprowadziłem z Edwardem Brzostowskim. Zacytowała go jednak zgodnie z najgorszymi obyczajami szerzącymi się w polskiej prasie w ostatnich latach. Wyrwano cytat z kontekstu i preparat gotowy. Uczyniła „Gazeta" to samo, co **zrobił rzecznik prasowy rządu po wywiadzie prof. Zbigniewa Brzezińskiego dla niej. Także wyrwał on jedno zdanie z rozmowy i na tej podstawie udowadniał, iż gość ze Stanów Zjednoczonych wtrąca się w przebieg akcji przedwyborczej w Polsce.**

Było tak. Na moje pytanie: co zechciałby Pan zmienić natychmiast w naszej gospodarce, odpowiedź brzmiała: Wiele rzeczy, ale od zaraz przepędziłbym na cztery wiatry wszelkie kontrole i inspekcje. Oczywiście poza skarbową, sanitarną i dotyczącą zasad bhp. Tymczasem „Gazeta Wyborcza" zakończyła cytat przed słowem „oczywiście". Z takiej manipulacji musiało wynikać, iż E. Brzostowski jest cwaniakiem, który nie toleruje żadnej kontroli z zewnątrz. Nie wspomniano też o dalszej części wywiadu, z której wynika, że 30 proc. urzędników pracuje w „Igloopolu" dla prawie codziennych potrzeb różnych inspektorów i lustratorów i że to samo dzieje się w innych polskich zakładach pracy.

Krytykując stan posiadania „Igloopolu" nikt z wygłaszających krytyki nie bierze pod uwagę, że dębicka firma nie przyłączyła ani jednego hektara ziemi bez zgody dotychczasowego jej posiadacza, że nadal w „Igloopolu" leżą dziesiątki pism rolników indywidualnych i zespołowych proszących o akceptację akcesu do spółki. Wszyscy dotychczasowi udziałowcy „Igloopolu" wiedzą też doskonale, że w przypadku chęci odłączenia się od spółki w każdej chwili jest to możliwe.

Można oczywiście rozwalić „Igloopol", ale trzeba wpierw zapytać o zdanie zrzeszonych w nim. Trzeba do nich pojechać, poznać ich opinie. Nie od rzeczy byłoby również zapoznać się co stało się ze środkami, które w wyniku poprzedniego systemu podatkowego pozostały na miejscu. W całości zostały skierowane w rozbudowę wiejskiej infrastruktury. Bardzo wątpliwe jest czy po odprowadzeniu podatków do Skarbu Państwa powróciłyby one w całości na wieś.

Nie twierdzę, że „Igloopol" to firma, w której dzieją się gospodarcze cuda i że jej działalność w każdym miejscu zasługuje na ordery. Jednak każdy, kto choć raz zajrzał do Dębicy musiał zauważyć, że to kawałek innej Polski. Nie wykantowanej i wycwanionej, ale przede wszystkim zapracowanej i zorganizowanej. I wyglądał ten kawałek równie imponująco zanim E. Brzostowski został wiceministrem. Wolno przypuszczać, że będzie tak i teraz, gdy nim już nie jest.

TOMASZ DOMALEWSKI

Wystawa malarstwa Ewy Sęczawy

(INF. WŁ.) W Pałacu Sztuki w Krakowie otwarta została wystawa malarstwa Ewy Sęczawy — 26-letniej absolwentki krakowskiej ASP, która dopiero w ubiegłym roku uzyskała dyplom, ale ma już duży dorobek artystyczny. Swoje obrazy i grafiki przedstawiające przeważnie rośliny, zwierzęta i ptaki wystawiała poprzednio w oranżerii Ogrodu Botanicznego w Krakowie, w plenerze, w Ogrodzie Zoologicznym w Lesie Wolskim i w Galerii Sztuki Współczesnej „Farbiarnia" w hotelu „Forum" w Krakowie.

Obecna wystawa jest najszerszą prezentacją twórczości Ewy Sęczawy. W Pałacu Sztuki obok jej obrazów znalazły się też egzotyczne rośliny wypożyczone z Ogrodu Botanicznego. Warto obejrzeć barwną ekspozycję, która jest niecodziennym przeżyciem artystycznym. Wystawa pt. „Ogrody" czynna będzie do początków września br. (k)

Wysokość i terminy wypłat podwyższonych świadczeń

(Dokończenie ze str. 1)

pełnych, a zasiłki pogrzebowe wynoszą obecnie 336 tys. zł. Ulega też zmianie kwota wolna od potrąceń i egzekucji.

Emerytury i renty przyznane do dnia 30. VI. 1989 r. podwyższa się już od 1. VII br. poprzez zwiększenie podstawy ich wymiaru o 120 proc., nie więcej jednak niż o kwotę 159 tys. zł. Nowe kwoty świadczeń najniższych i podwyższonych od 1 lipca '89 obejmują już „wtopione" w nie dodatki cenowe dla emerytów oraz rencistów. Natomiast te świadczenia emerytalno-rentalne, do których prawo powstało po 30 czerwca br. także ulegają zmianie — przez podwyższenie kwoty wynagrodzeń przyjmowanych do podstawy wymiaru takowych świadczeń. Jest to wzrost o 120 proc. z miesięcy przed 1 stycznia br., ale nie więcej niż 159 tys. zł, a o 21,3 proc. z miesięcy już tegorocznych — do 31. VII br. włącznie. Tu kwota maksymalna wynosi 51.000 zł. Również i w tym wypadku podwyższenie wynagrodzenia przyjmowanego do podstawy wymiaru renty lub emerytury zastępuje dodatki zwane cenowymi lub osłonowymi dla emerytów i rencistów.

W związku z tym, że ustalono korzystniejszy wskaźnik podwyższenia podstawy wymiaru (wg. GUS w I półroczu '89 wzrost wynagrodzeń wynosi 81,4 proc.!), to operacja ta zastępuje dodatki z tytułu wzrostu cen. Dlatego też emeryci i renciści posiadający dotychczas tzw. własne uprawnienia do zwiększonych norm przydziału kartkowego — nie mają już potrzeby ich dokumentowania. Natomiast utrzymuje się owe dodatki cenowe dla osób, na które wypłacane są dodatki rodzinne, lub które pozostają na utrzymaniu emeryta czy rencisty; są one rzecz jasna, uzupełnione o kwotę 7.000 zł.

Kolejna kwestia: od 1. VII br. wprowadzono nowe ryczałtowe podstawy wymiaru rent dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz członków ich rodzin. Wynoszą one obecnie 140 tys. zł dla rencistów osiągających inne dochody i 175 tysięcy złotych dla tych, którzy ich nie posiadają. Od 1. VII. br. najniższe wynagrodzenie za pracę w gospodarce uspołecznionej zostało podwyższone z 17.800 zł do 22.100 zł. Podstawa wymiaru renty z tzw. ustawy wypadkowej nie może być niższa od kwoty 33.150 zł — a więc 1,5-krotnej owego najniższego wynagrodzenia.

Odrębna grupa informacji związana jest z zasiłkami rodzinnymi. Jest to cała duża tabelka, której z powodów technicznych nie możemy przedrukować. Podamy sposób obliczenia tych zasiłków. W grupie dzieci do lat 13 i powyżej roku 19 — do obecnie pobieranego zasiłku) 5.300 zł — 5.500 zł albo 7500 zł (dodaje się stosownie kwotę dodatku cenowego — 15.500 zł (8.500 zł plus 7.000 zł.) Dzieciom w wieku 13—19 lat od 1. VIII br. przysługuje zasiłek w podstawowej dotychczasowej wysokości — jak wyżej — plus 17.600 zł dodatku cenowego (10.600 plus 7.000 zł). Dzieci pobierające wielokrotność kart zaopatrzeniowych w wieku 1—7 lat, do dotychczasowego zasiłku rodzinnego mają dodatki cenowe 13.500 zł plus 7.000 zł, w wieku 7—11 lat zasiłek podstawowy plus dodatki cenowe 17.700 zł i 7.000 zł, a w przedziale wiekowym 11—19 lat stary zasiłek plus 19.200 zł plus 7.000 zł. Jest to dość skomplikowane liczenie. Zakłady pracy wypłacają owe zasiłki ZUS prosi aby rozliczały z nim należności w najbliższych deklaracjach składkowych. wg. zasad już podanych we wcześniejszych komunikatach. Natomiast pracownicy zakładów prywatnych otrzymają dodatki osłonowe tylko na tych członków rodziny, na których pobierają zasiłki rodzinne. Sam pracownik może je także otrzymać, ale jest to uzależnione wyłącznie od decyzji jego pracodawcy.

Kiedy nastąpią płatności nowych świadczeń przez ZUS? We wrześniu będzie przekazana całość należności dla emerytów i rencistów, z potrąceniem już wcześniej wypłaconych kwot (zaliczka, dodatki cenowe) — wszystko w normalnych terminach wypłat. Przy czym jest gorąca prośba ZUS o to, aby wszelkie ewentualne reklamacje składać dopiero w październiku br. (t)

Monit o przyspieszenie odpowiedzi

WARSZAWA (PAP). Jak poinformowano dziennikarza PAP w Departamencie Dewizowym NBP, strona polska nie otrzymała jeszcze w piątek odpowiedzi Narodowego Banku Bułgarii na wysłany dzień wcześniej telex w sprawie wymiany talonów tranzytowych NBP przez obywateli polskich przejeżdżających przez Bułgarię. NBP zwrócił się w nim o zmianę decyzji władz bułgarskich zawieszającej realizację talonów, upoważniających do nabycia w Bułgarii za złotówki kwoty do 30 lewów. W tej sytuacji, Departament Dewizowy NBP wystosował 11 bm. do Narodowego Banku Bułgarii monit o przyspieszenie odpowiedzi.

Dalsze poszukiwania masowych grobów w Puszczy Augustowskiej

SUWAŁKI (PAP). Ponowna ekshumacja grobów w okolicy Gib wykazała, że są tam pochowani żołnierze niemieccy. Miejsce to zostało dokładnie przebadane — zarówno dwa lata temu jak i obecnie — i nie ulega wątpliwości, że jest to cmentarz żołnierzy Wehrmachtu.

Dalsze poszukiwania masowych grobów, przeprowadzone 10 bm. po południu w innym miejscu wskazanym przez mieszkańców, na razie nie przyniosły wyników. **Rozkopano grunt w trzech punktach, nie natrafiając na żadne ślady.**

Prowadzący te badania zespół organizacyjny ekshumacji grobów w Puszczy Augustowskiej zwrócił się w miejscowej prasie do mieszkańców Suwalszczyzny o wskazanie miejsc gdzie mogą znajdować się groby z okresu II wojny światowej. W miarę napływu sygnałów — zespół będzie prowadził dalsze poszukiwania.

LISTY

Jeszcze o święcie Pierwszej Kadrowej

W dniu 7 bm., w artykule podanym za PAP — w 75-lecie wymarszu I Kompanii Kadrowej — z nazwy wymieniony został wyłącznie „komitet opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego".

Nie wymieniono natomiast Związku Legionistów Polskich, który był organizatorem 60 już Zjazdu Legionistów Polskich; w dniu 5 sierpnia: uroczystość w Oleandrach, złożenie kwiatów pod tablicami w mieście, w kościołach, na Kopcu J. Piłsudskiego, na cmentarzach i in., a 6 sierpnia uroczystość w Krypcie i msza św. w kościele OO. Reformatów oraz spotkanie uczestników 60 Zjazdu z całej Polski.

Związek Legionistów Polskich oraz legioniści z całej Polski, skupieni w SWYM Związku, nie mają nic wspólnego z obecnie działającym (po marcu 1987 r.) „komitetem opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego". (...)

Nie został wymieniony również Zw. Filatelistów jako organizator wystawy.

Łączenie legionistów i Zw. Legionistów Polskich z „komitetem opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego" — jest zamierzoną lub nie zamierzoną dezinformacją, godzącą w dobre imię, poczucie honoru i godności osób oraz organizacji — uczestników uroczystości organizowanych przez istniejący nieprzerwanie od 30 maja 1918 r. Związek Legionistów Polskich i Legionistów — Żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

Za Związek Legionistów Polskich

Komendant Naczelny
MJR STEFAN MIGDAŁ
Legionista, 1 pp Leg.

Jedno się remontuje, drugie rujnuje...

Pragnę ustosunkować się do listu lekarza, Józefa Kurdziela. List ten był opublikowany w „Dzienniku Polskim" 26 VI 1989 r.

Opisane w nim fakty stawiają tut. Urząd i działalność Naczelnika Mogilan w jednoznacznie niekorzystnym świetle.

Ob. Kurdziel zajmuje mieszkanie służbowe, które znajduje się w budynku Ośrodka Zdrowia w Mogilanach, na podstawie umowy najmu zawartej w 1982 r. z ZOZ nr 4 w Krakowie.

Od kilku lat Ośrodek Zdrowia podlega rozbudowie i modernizacji. W ramach prowadzonych prac remontowych podlega im również mieszkanie, zajmowane przez Ob. Kurdziela. Projekt remontu przewidywał również demontaż stropodachu budynku (częściowo również nad mieszkaniem Ob. Kurdziela), celem wykonania nowego stropu dla montażu dachu. Niezależnie od konieczności przeprowadzenia remontu, w budynku tym zaistniał stan zagrożenia dla życia i zdrowia jego mieszkańców, co zostało stwierdzone ekspertyzą budowlaną.

Wykonanie powyższych prac wymaga wykwaterowania Ob. Kurdziela z dotychczas zajmowanego lokalu do lokalu zamiennego, który zgodnie z art. 23 prawa lokalowego zobowiązany jest dostarczyć wynajmującemu ZOZ nr 4.

Czując się gospodarzem terenu, poczyniłem starania w celu zapewnienia stosownego lokalu zamiennego i przedstawiłem propozycję Ob. Kurdzielowi. Proponowany lokal składa się z 2 pokoi, kuchni, spiżarni i łazienki — łącznie o powierzchni 90 m kw. i nie odbiega od dotychczas zajmowanego, na okres remontu i istniejącego zagrożenia.

Nie jestem jednak władny przyspieszyć przydziału lokalu w Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie, której członkiem jest Ob. Kurdziel, bowiem wykracza to poza moje kompetencje tak rzeczowe, jak i terytorialne.

Ob. Kurdziel w liście skierowanym do redakcji „Dziennika Polskiego" pominął fakt, iż staraniem władz administracyjnych i politycznych tutejszej Gminy podjęto decyzję o rozszerzeniu programu apteki w celu uzyskania powierzchni dla apteki ale z pełnym asortymentem leków i aktualnie opracowywany jest stosowny aneks do projektu.

Naczelnik Gminy
w Mogilanach

OD REDAKCJI: Otrzymaliśmy również wyjaśnienie z ZOZ Nr 4 w Krakowie, które w treści jest zbliżone do odpowiedzi Naczelnika Mogiłan.

Przyjmują, ale nie realizują

W listopadzie ubiegłego roku złożyłam zamówienie na okulary ze specjalnie przyciemnianymi szkłami, tzw. dymnymi, w zakładzie optycznym Wiesława Kaczorowskiego na osiedlu Niepodległości w Nowej Hucie. Przy wpłacaniu części należności zostałam uprzedzona o długim terminie oczekiwania na takie szkła, spowodowanym koniecznością sprowadzania ich z Warszawy. W kwietniu zatelefonowałam więc do zakładu p. Kaczorowskiego, by otrzymać odpowiedź, że właśnie w tym tygodniu ktoś z pracowników wybiera się po odbiór szkieł do Warszawy. Po odczekaniu przeszło 2 miesięcy, 28 czerwca odbyłam kolejną rozmowę telefoniczną, z której wynikało, iż szkła wprawdzie są w Warszawie, lecz nie ma kto po nie pojechać, a przez cały lipiec pracownicy będą na urlopie. Na moje zdziwienie pracownica zakładu poprosiła do słuchawki kierownika (zapewne), który ostrym tonem poinformował mnie, że szkieł nie ma i na razie nie będzie. Na pytanie, kiedy wobec tego mam się ich spodziewać, zostałam poinformowana, że mogę nawet zaskarżyć zakład, ale dla jednego zamówienia nikt nie będzie się fatygował, po czym bardzo już poirytowany pan zakończył rozmowę słowami: „Nie będę z panią rozmawiał! Żegnam!"

Realizacja zamówienia w czasie krótszym niż osiem miesięcy stanowi dla pracowników zakładu p. Wiesława Kaczorowskiego fizyczną niemożliwość. Dlaczego więc takie zamówienie przyjmują? Czy dowiadującemu się o termin wykonania usługi nie należałoby się nieco lepsze traktowanie? Nie chodzi tu tylko o fakt, że na okres największego nasilenia aktywności słonecznej pozbawiona zostaję ciemnych okularów, ale o sposób, w jaki rozmawiał ze mną pan z zakładu. Dlaczego zwyczajna uprzejmość jest dla kierownika zakładu czymś równie niewyobrażalnym, jak jazda do Warszawy w celu realizacji jednego tylko zamówienia?

BARBARA JANCZUR

Część 2

Towarzyszył im Bóg Śmierci

Wspomnienia Japonki, która przeżyła atak na Hiroszimę

W tamtych dniach stacjonowali w szkole liczni żołnierze. Mieli odpłynąć z portu Uinia. Mieszkali w pokojach na parterze. Znalazłam ich z głowami na fundamencie. *„Panowie żołnierze, uciekajcie!* — krzyczałam. *— Za chwilę wybuchnie pożar!"* Uderzałam ich w ramiona, lecz nie reagowali. Byli martwi, chociaż nie mieli żadnej rany. Podmuch zgniótł ich narządy wewnętrzne. (Kiedy po wojnie odwiedziłam szkołę, w jej ruinach znajdowała się masa kości. To świadectwo tego strasznego dnia)

Odwróciłam się i zauważyłam, że zniknął zamek Hiroszimy, który był widoczny z okien mojej szkoły. Nie mogłam uwierzyć, że tylko jedna bomba spowodowała tak masowe szkody, chociaż nie było trzęsienia ziemi. Zauważyłam, że unoszą się dymy. Zazwyczaj po ósmej odwoływano alarm powietrzny i ludzie przygotowywali śniadanie. W tym czasie do gotowania używaliśmy drzewa i węgla. Mógł powstać pożar. Lecz dymy unosiły się nie tylko z pieców. Wszędzie było dużo łatwopalnych materiałów. *„Wkrótce zaatakuje pożar, muszę uciekać"* — pomyślałam.

Byłam ranna w lewy bok. Z powodu złamania kości ramienia moja lewa ręka zwisała bezładnie. Niezliczone kawałki szkła wbiły mi się w ciało. Sączyła się krew. Ubranie i buty zniknęły. Zostałam naga i bosa. Przeczucie nakazywało mi uciekać z tego miejsca, lecz nie mogłam swobodnie się poruszać.

Co było 1200 m od epicentrum wybuchu? Zobaczyłam to, gdy wyszłam na ulicę. Tu ogromny podmuch parł ukośnie. Inaczej niż w centrum. Podmuch z ukosa wypycha powietrze nad dachem. Powstaje różnica ciśnień. Część dachu pęka. Powietrze wydmuchuje z wnętrza domu dachówki, krokwie. Dom się rozlatuje. Ówczesne japońskie domy budowano z drewna. Dach był umocowany gwoździami. Na drewniany szkielet przybijano dachówki. Wszystko to zostało wydmuchnięte, ale ciężkie dachówki nie poleciały daleko. Jak uciekać po dachówkach nabitych gwoździami? Byłam bosa. Po pierwszym kroku gwóźdź wbił mi się w nogę. Potem drugi... Dachówki leżały grubą warstwą. Ucieczka nie była łatwa. Towarzyszyło jej wielkie cierpienie.

Tak wyglądała sytuacja wokół miasteczka Hakusima 1200 metrów od centrum wybuchu.

Bomba atomowa — w przeciwieństwie do trzęsienia ziemi — uszkodziła przede wszystkim to, co znajdowało się na powierzchni. Widziałam w płonących ruinach wodę ciekną cą z kranów; piłam ją podczas ucieczki. Zniszczona została sieć elektryczna; przewody wisiały jak **rozdarte pajęczyny. Z ogromnym** trudem wydobyłam się z pokładów dachówek i doszłam do gmachu Ministerstwa Komunikacji. Tam zemdlałam w rynsztoku. *„Na pomoc! Na pomoc Osace! Hiroszima jest zbombardowana! Nie ma połączenia radiowego. Odezwijcie się!"* — ostry, płaczliwy głos telefonistki brzmiał w mojej zamroczonej świadomości. Skąd pochodził, nie umiem i dziś odpowiedzieć. To działo się na pograniczu snu i rzeczywistości.

Było bardzo gorąco z powodu sierpniowego, słonecznego żaru i płonących domów. Miałam wrażenie, jakbym znajdowała się w ogromnym piecu. Z centrum miasta napływali uciekinierzy. Parada fantomów. Tym, co byli napromieniowani z przodu, skóra twarzy zsunęła się i wisiała na brodzie, jakby zdjęli maskę z twarzy. Twarze były czerwone. *„Czerwoni czarownicy!"*

Z czerwonych tkanek sączyły się krople żółtego osocza. Skóra zwisała również z czubków palców — jak wywinięta rękawiczka. Znacie ból rany na czubku palca? Gdy ręka zwisa, ból jest większy, gdy się ją podniesie, ból łagodnieje. Dlatego wszyscy ranni podnosili ręce do piersi. Wszyscy szli chwiejnie i podnosili ręce. Ich oczy były zamglone. Nie narzekali z powodu bólu czy rozpaczy. Włosy kobiet stały sztywno, jakby „zjeżone" podczas mrozu. Strach był tak silny, że skóra tych ludzi napięła się, a ich włosy stały. Tylko nie u dzieci, bo dzieci nie rozumiały grozy sytuacji.

Ten, kto był rażony w plecy miał je sparzone i pozbawione skóry, co wyglądało, jakby zdjął „koszulę". Żołnierze nosili paski wokół talii. Na tych paskach zwisały strzępy skóry i szmat, jak spódnica *„hula-hula"* kobiet na Hawajach. W tym czasie mężczyźni nosili owijacze. Jeżeli mężczyzna został napromieniowany z lewej strony, pozostał mu tylko owijacz i but z prawej strony. Żołnierze nosili buty skórzane i nożyki na biodrze. Kiedy odzież z nich spadła, rozpoznawano żołnierzy tylko po tych nożykach, ewentualnie butach. Byli nadzy. Po eksplozji wszyscy czarni od dymu. Kobiety poznawaliśmy po długich włosach, a mężczyzn — po krótkich.

Co chwila przebiegał ktoś mający tylko połowę ramienia, machał resztą kończyny, brocząc krwią... Komuś zwisała gałka oczna... Wszyscy szli jak zjawy — bez zdolności oceny sytuacji, bez celu, bez pewności, gdzie jest bezpiecznie... Jedni szli za drugimi, to w prawo, to w lewo... Niektórzy wariowali... Uciekłszy z ognia, ktoś znów rzucał się w płomienie... Nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi. Byłam jedną z tych zjaw. Nie czułam przerażenia, tylko uciekałam i uciekałam od ognia... Nie myślałam o niczym innym.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Bądź zdrów

Niewesoła statystyka

Często pisze się o sytuacji najmłodszych i ich rodzicielek. Rzadko jednak sięga się do statystyk. A szkoda, bo obrazują one wiele ogólnych zjawisk, o których rozmawiamy dziś z **drem WŁODZIMIERZEM ŚCIGALSKIM.**

— Czy przychodzący na świat mały Polak ma takie same szanse na dotrwanie do starości jak jego rówieśnik w innych krajach?

— To zależy w których. Wskaźnik śmiertelności niemowląt jest u nas ponad dwukrotnie wyższy, niż w przodujących krajach europejskich. Statystycznie rzecz biorąc na 1000 urodzonych żywo dzieci — w 1987 roku w skali ogólnopolskiej przypadało 17,4 zgonów. W Krakowskiem wskaźnik ten wynosił 16,3, a w roku ubiegłym — 14,9. Najczęściej umierają niemowlęta z rodzin o najniższych dochodach, najmniejszej powierzchni mieszkaniowej, będące dziećmi matek o wykształceniu podstawowym, a przede wszystkim — matek samotnych. Nie można jednak zapominać, że w pierwszych latach po wojnie spośród tysiąca dzieci umierało około stu...

— Co jest najczęstszym powodem tragedii?

— Około 80 proc. zgonów spowodowanych jest wcześniactwem i niską wagą ciała. W Polsce rodzi się około 8 proc. dzieci, których waga przy urodzeniu nie przekracza 2,5 kg. Przyczyną tego jest nieodpowiednie odżywianie się kobiet ciężarnych, palenie przez nie papierosów, picie alkoholu, uzależnienie od leków i narkotyków, nieodpowiednie warunki pracy i wypoczynku.

— To mniej lub bardziej zawinione grzechy przyszłych matek. A jakie niebezpieczeństwa czyhają na noworodki?

— Przede wszystkim choroby zakaźne wynikające ze złych warunków sanitarnych zarówno w domach jak i placówkach służby zdrowia, co wiąże się ze zbyt krótkim okresem karmienia dzieci piersią. W Polsce tylko niewielki odsetek kobiet karmi dzieci w sposób naturalny dłużej niż trzy miesiące, podczas gdy w innych krajach Europy ok. 80 proc. matek zachowuje pokarm dłużej niż pół roku, co ma przecież ogromne znaczenie dla odporności i ogólnego stanu dziecka.

— A wady wrodzone?

— To czynnik, który najtrudniej wyeliminować, chociaż można go bardziej ograniczyć przez wczesne wykrywanie ciąży zagrożonej, lepszą opiekę nad przyszłą matką i noworodkiem z wadą wrodzoną.

— A jak wygląda sytuacja dzieci starszych?

— Niestety, nie bardzo jest się czym pochwalić, bo i tu zajmujemy na naszym kontynencie jedno z najbardziej niechlubnych miejsc. Najczęstszymi przyczynami śmierci dzieci i młodzieży są urazy, zatrucia (m. in. źle zabezpieczonymi lekami i środkami chemicznymi) i choroby nowotworowe. Liczbę dzieci niepełnosprawnych ocenia się na ok. 350 tys., przy czym kalectwo i brak sprawności spowodowane jest wypadkami, urazami i... chorobami układu oddechowego.

— Mówi się, że przynajmniej młodzież mamy coraz dorodniejszą...

— Owszem, w ciągu ostatnich dziesięcioleci zwiększyły się rozmiary ciała dzieci i młodzieży, przyspieszyło się dojrzewanie. Takie same prognozy są i na następne lata, ale niestety spora grupa najmłodszych i młodych wymaga już teraz leczenia z powodu wad postawy, otyłości, próchnicy zębów, wad wzroku, trudności w nauce...

Rozmawiała: BARBARA ROTTER

Oglądane u sąsiadów

Ciekawostka

Farah Fawcett bardzo zmieniła swoje aktorskie emploi. Jest wciąż piękną kobietą lecz już nie beztroskim złotowłosym aniołkiem obnażającym zęby w uśmiechu i potrząsającym wspaniałą grzywą. Ostatnimi czasy grywa najczęściej kobiety walczące, zmuszone bronić przed złem tego świata siebie lub innych. Farah bardzo dojrzała i ma przed sobą otwartą karierę prawdziwej aktorki.

W filmie Michaela Lindsaya-Hogga „Tropiąc nazistę" gra kobietę zaangażowaną w walce z pozostałościami faszyzmu. Jest Paryż, rok 1960. Beata Klausfeld, Niemka zatrudniona we Francji jako opiekunka do dziecka i poznająca w ten sposób tajniki języka francuskiego, spotyka młodego człowieka, który swoim sposobem bycia, ciepłem i humorem robi na niej przyjemne wrażenie. Okazuje się wkrótce, że Serge nie pozostanie wyłącznie przygodną znajomością. Młodzi ludzie pobierają się odkrywając, że łączy ich jedna wspólna pasja — dążenie do wyrównania rachunków krzywd wyrządzonych przez faszyzm. Beata rychło zwraca na siebie uwagę opinii publicznej swoimi artykułami wymierzonymi w samą górę establishmentu. Celem jej ostrza jest nikt inny jak kanclerz Kissinger, kilkakrotnie oskarżany publicznie przez dziewczynę o nazizm. Jej akcje są bardzo naiwne, wyglądają na psoty złośliwej dziewczynki, jednak z biegiem lat działalność Beaty i Serge'a staje się coraz poważniejsza. Interesuje ich zwłaszcza życie tych spośród hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którym udało się ujść odpowiedzialności. Wspólne poszukiwania naprowadzają ich na trop Klausa Barbie, który „podobno żyje i ukrywa się w Boliwii". Jest początek lat siedemdziesiątych i nazwisko to, dzisiaj powszechnie znane, nie jest tajemnicą jedynie dla garstki specjalistów.

Tymczasem nad ich głowami zbierają się czarne chmury. Nieznajomy mężczyzna wręcza dozorczyni przeznaczoną dla nich paczkę, która zawiera prymitywnie skonstruowaną bombę. Małżonkowie stają przed dylematem: sprawa lub rodzina. Serge nalega na żonę aby nie ryzykowała. Ona jednak — będąca od początku motorem ich akcji — postanawia kontynuować dochodzenie. Ofiara, którą przy tym poniesie, będzie ciężka...

Wydaje się, że właśnie ten wątek był w całej historii najbardziej obiecujący. Niestety reżyser i scenarzysta nie wykorzystali do końca sytuacji wewnętrznego rozdarcia i rozterki głównych bohaterów. Budując swoją akcję wokół autentycznych faktów (ta historia naprawdę się wydarzyła a Beata i Serge otrzymali od rządu francuskiego Legie Honorowe) przeoczyli najbardziej zapewne dramatyczny moment całej historii. Nie wyeksploatowany do końca jest też wątek samego Klausa Barbie, z pewnością ciekawy. W sumie: ciekawostka z dobrą rolą Farah Fawcett.

JACEK PEUKERT

„Nazi Hunter". Reżyseria: Michael Lindsay-Hogg. Wykonawcy: Farah Fawcett, Tom Conti, Geraldine Page i inni. Prod. GB, USA.

Może jesteś spadkobiercą...

Wydział Spadków Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (al. I Armii WP 23, 00-580 Warszawa), poszukuje spadkobierców po niżej wymienionych osobach, które pozostawiły spadek za granicą:

SEILER Hedwig Antonie ur. w 1900, zm. w 1985 w Szwajcarii. Poszukiwani zstępni rodzeństwa jej matki Hildy Matyldy Seiler z d. Herrmann ur. w 1876 w Przywidzu, woj. gdańskie, c. Karola i Matyldy.

SEWLA Stanisław ur. w 1902 s. Józefa i Marii zm. w 1985 we Francji.

SENDOR Tomasz ur. w 1905 w Polsce, zm. w 1986 w W. Brytanii. W 1924 wyjechał do Francji, gdzie ożenił się w 1937 i miał syna. Do W. Brytanii przybył w 1940.

SIMMONS Maurice John ur. w 1933 w Kanadzie, s. Edwarda Georga i Anny Janiny z d. Fedin, zm. w 1980 w Kanadzie. Ojciec ur. w Londynie, matka w Polsce. Poszukiwani krewni rodziców.

SKALSKI z d. DENEKA **Nellie** (Emilia) ur. w 1908 w Lubaczowie, c. Mikołaja i Heleny z d. Jureczko, zm. w 1978 w Kanadzie. Poszukiwany brat Eliasz ur. w 1893 lub inni krewni. Ojciec spadkodawczyni miał braci: Daniela i Jana. Jan miał dzieci: Adam, Anna, Emilia, Jan, Janina, Stefan.

SKARZYŃSKI Walter ur. w 1922 w m. Kulakowce (b. pow. Zaleszczyki) zm. w 1987 jako kawaler w USA, dokąd przybył w 1950.

SMOLIK z d. TOKARSKI **Elizabeth Francis** ur. w 1928 w Chicago, c. Piotra i Marianny z d. Myskowicz, zm. w 1986 w USA. Matka ur. w 1898 w Chicago, c. Carla i Franciszki z d. Dubiel, zm. w 1969 w Chicago. Poszukiwani: Władysław Myskowicz i Michalina Syrek — rodzeństwo matki spadkodawczyni.

Napad za 315 zł

Chciał znosić węgiel...

(INF. WŁ.) Licząca lat 76 Michalina W. mieszka w Krakowie, przy ul. Czarnowiejskiej, samotnie. W środę 9 bm., do tej starszej osoby zgłosił się 47-letni Zbylut G., którego zainteresował leżący pod budynkiem węgiel. Ustalił do kogo należy i zaoferował zniesienie go do piwnicy. Oczywiście odpłatnie. Następnego dnia, we wczesnych godzinach popołudniowych ten sam mężczyzna ponowił swą ofertę, ale Michalina W. nie przystała na propozycję. Wówczas pchnął staruszkę tak mocno, że upadając stłukła sobie o stół plecy i nogę, a następnie grożąc pobiciem zażądał wydania mu posiadanych oszczędności.

Sterroryzowana gospodyni zaprowadziła napastnika do kuchni i wskazała mu leżącą w szufladzie portmonetkę, w której było 315 zł. Rabuś zabrał je i wtedy ofiara napaści podniosła alarm, który usłyszał jej sąsiad Andrzej P. Złapał przestępcę w momencie, gdy ten zamierzał wyskoczyć z mieszkania przez okno. Potem zawiadomił DUSW Krowodrza i sprawca trafił do aresztu tymczasowego, gdzie znajduje się do dyspozycji prokuratora. Kim jest? Nigdzie nie pracuje i był już poprzednio wielokrotnie karany za kradzieże. (t)

Wybrane z prasy światowej

Kolumbijska mafia

(a) Kolumbijski klan Medinów przemycił do RFN 20 ton kokainy, której już tylko trzy gramy są dawką śmiertelną. Członkowie bandy mieszkają w kolumbijskiej dżungli w wielkopańskich willach. Ich „ojciec chrzestny" Pablo Escobar (zdjęcie) jest właścicielem 20 tys. hektarów ziemi, na której wokół swej posiadłości utrzymuje pola golfowe, oraz założył sztuczne jeziora i lotniska. Ma 55 przeważnie dwumotorowych samolotów oraz helikopterów, którymi przerzuca narkotyki na statki. Magazyny bandy są lepiej zaopatrzone w nowoczesną broń niż regularnego wojska. Na zewnątrz udają nobliwych obywateli.

„Bunte"

Zanim rozpoczął się proces beatyfikacyjny

(a) Pani Renate Piller była przez ostatnie lata towarzyszką życia bawarskiego premiera Franza Josefa Straussa. Po jego śmierci rodzina Straussa, a zwłaszcza synowie postąpili bezwzględnie w sprawach spadkowych, czym bardzo ją urazili. W odwecie Renate opublikowała pamiętnik, w którym opisuje wspólne lata odsłaniając wiele intymnych szczegółów. Ciekawe są również przytoczone przez nią opinie Straussa o politykach RFN. W prasie zachodnioniemieckiej ukazały się liczne karykatury. Jedna z nich opatrzona została podpisem: „Zanim jeszcze rozpoczął się proces beatyfikacyjny, przychodzi taka baba i robi z niego zupełnie normalnego człowieka".

(„Stern")

„Gdybym był bogaty..."

(a) Jego życie przebiegało według pokornej życiowej filozofii: „Pan dał, Pan wziął". Znamy go ze wspaniale granej roli biednego żydowskiego mleczarza Tevje w musicalu „Skrzypek na dachu". Ta sentymentalna historia o życiu w żydowskim miasteczku Anatevka na Ukrainie przyniosła mu sławę i bogactwo. W latach powojennych nazwano go najlepszym ambasadorem Izraela. Szmul Rodensky był urodzonym aktorem. Nie znał ani miejsca ani dokładnej daty swego urodzenia. W 1924 roku przebił się przez Polskę i Niemcy do Palestyny i w Tel Awiwie rozpoczął karierę teatralną. Grał wiele wspaniałych ról. Występował też w filmie wraz z Burtem Lancasterem i Maximilianem Schelem. Niewiele mu zostało z zarobionych pieniędzy. Rodensky nie potrafił odmówić proszącym. Zmarł w połowie lipca br. w Tel Awiwie w biedzie i zapomnieniu na zawał serca. Miał 83 lata.

(„Der Spiegel")

Stale pod kontrolą

(a) Ponieważ więzienia na zachodnim wybrzeżu USA pękają w szwach zdecydowano się w Compton koło Los Angeles wypuścić część skazanych i osadzić ich w areszcie domowym. W chwili gdyby chcieli opuścić mieszkanie, przytwierdzony do nogi nadajnik alarmuje najbliższy posterunek policji.

Opanowanie świata przestępczego jest w USA coraz trudniejsze. W wielu stanach — przede wszystkim w Dallas w Teksasie — można karabiny szybkostrzelne kupić w wolnej sprzedaży. 70 milionów Amerykanów trzyma w domu nowoczesną broń. Stolica USA w stosunku do ilości mieszkańców wykazuje największą ilość morderstw — 372 w roku ubiegłym. W pierwszej połowie roku bieżącego już 210.

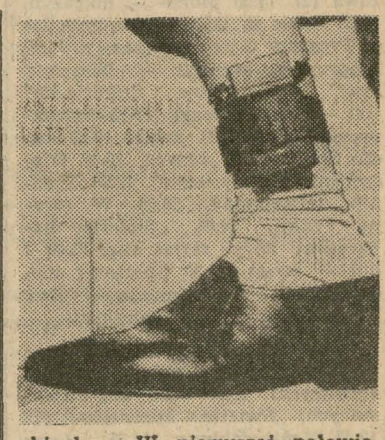

(„Stern")

Konkurent „lancii"?

(j) W 1991 roku francuski koncern PSA (w skład którego wchodzą Peugeot i Citroen) wprowadzi do produkcji nowy pojazd. Będzie to „peugeot 105", samochód pośredni między „citroenem AX" (auto to pojawiło się już w Polsce — czytaj dzisiejszy „serwis informacyjny" — przyp. red.) a „peugeotem 205". „105" ma konkurować z „lancią Y 10" wytwarzaną przez koncern Fiata. Posiadać będzie silniki o pojemności 954, 1100 oraz 1300 ccm. Ten ostatni pozwoli „peugeotowi 105" osiągnąć moc 84,6 kW, czyli 115 k. Karoseria jest dziełem firmy Pininfarina.

„Auto Moto Revue"

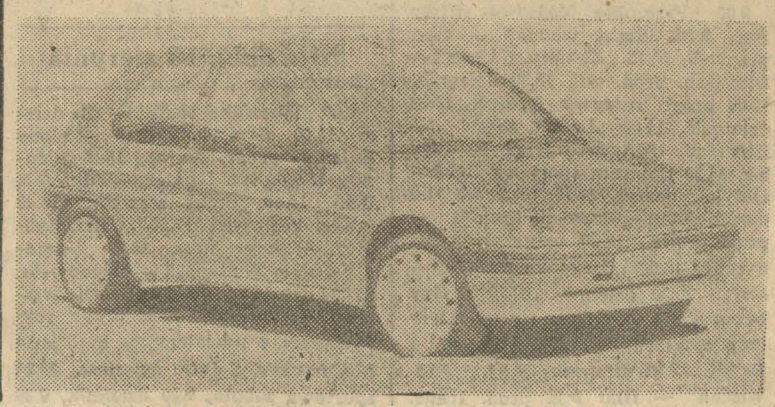

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Ceny samochodów

Coraz skromniejszą ofertę „Pol-Motu" starają się wykorzystać ostatnio inne firmy, które także sprzedają na polskim rynku fabrycznie nowe samochody. Jedną z nich jest Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „PEZETEL", sp. z o.o. (tak, tak, tą od samolotów!). W ofercie spółki znajdują się „citroëny".

● **„CITROEN AX 11 RE".** To samochód z silnikiem 4-cylindrowym, benzynowym, o pojemności 1124 ccm, mocy 55 KM. Szybkość maksymalna „AX" to 158 km/h. **Cena 5890 dolarów USA.**

● **„CITROËN AX 14 RD".** Jest to diesel o pojemności 1360 ccm, mocy 53 KM. Szybkość maksymalna: 155 km/h. **Cena 6550 dol. USA.**

Jak zapewnia importer tych samochodów, „citroëny" te są bogato wyposażone seryjnie, a ponadto posiadają wyposażenie dodatkowe zawarte w cenie samochodu. Gwarancja na 12 miesięcy obowiązuje na całym świecie. **Samochody są zwolnione tak od opłat celnych jak i skarbowych.**

Najbliższa stacja obsługi „citroenów" znajduje się w Chrzanowie (ponadto w Warszawie i Łodzi).

W ofercie PHZ „PEZETEL" znajdują się także **„citroëny BX"** (cena 7200 dol. USA) oraz **pojazdy dostawcze tej firmy.**

Bliższych informacji można zasięgnąć w Warszawie, tel. 10-80-01 w. 288.

Ceny złota

Na „czarnym rynku" handlem złota nieco mniejszy ruch. Wiadomo — wakacje. Ale przed punktami nadal czatują panowie pracujący „w złocie". Czekają na okazję. A wbrew pozorom o taką

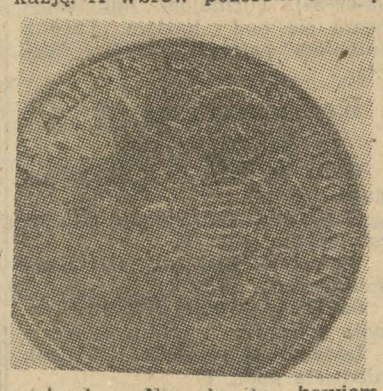

nietrudno. Nie każdy bowiem orientuje się o aktualnych notowaniach tego najcenniejszego z kruszców. **Najbardziej poszukiwane są złote monety.** Oto parę przykładów. Złote 20 dolarów USA, tzw. „główka" (belgijka): około **2 milionów złotych,** oryginalne złote 20 dolarów USA tzw. „wolnościówka": około. **2 milionów 200 tys. zł,** „czworak": około **720 tys. zł,** 20-koronówka austriacka: około **315 tys. zł.**

Notowania walutowe

Przelicznik banku PeKaO (eksport wewnętrzny)

		bon PeKaO
Australia	**1 dolar**	**0,74**
Austria	**100 szylingów**	**7,38**
Belgia	**100 franków**	**2,47**
Dania	**100 koron**	**13,34**
Finlandia	**100 marek**	**22,88**
Francja	**100 franków**	**15,35**
Grecja	**100 drachm**	**0,53**
Hiszpania	**100 peset**	**0,83**
Holandia	**1 floren**	**0,47**
Japonia	**100 yenów**	**0,71**
Jugosławia	**100 dinarów**	**0,0021**
Kanada	**1 dolar**	**0,82**
Liban	**100 funtów**	**0,19**
Norwegia	**100 koron**	**14,11**
Portugalia	**100 escudo**	**0,54**
RFN	**100 marek**	**51,93**
Szwajcaria	**100 franków**	**60,43**
Szwecja	**100 koron**	**15,15**
Luksemburg	**100 franków**	**2,47**
Turcja	**100 funtów**	**0,0393**
Wielka Brytania	**1 funt**	**1,60**
Włochy	**100 lirów**	**0,0636**

CZARNY RYNEK

Do niektórych kantorów wymiany walut ustawiają się spore kolejki. (Tak jest m. in. w kantorze przy ul. Szewskiej.) Zniecierpliwieni klienci zamiast czekać, rezygnują, lub... trafiają na „koników". A oni sytuację taką wykorzystują.

I tak za 1 dol. USA „cinkciarze" płacili **6300 zł,** sprzedawali zaś (ale niechętnie) po **6800—7000 zł.**

Ceny walut krajów socjalistycznych z turystyczną dopłatą

Bułgaria — 1 lewa — 385 zł
CSRS — 1 korona — 85 zł
NRD — 1 marka — 159 zł
Rumunia — 1 leja — 40,86
Węgry — 1 forint — 38 zł
ZSRR — 1 rubel — 407 zł

Program telewizji

SOBOTA — 12 SIERPNIA

PROGRAM 1

8.00 **Tydzień** na działce. 8.20 **Na zdrowie** — program rekreacyjny. 8.55 **Program** dnia. 9.00 Kino teleferii: „Przygody dobrodusznego smoka" serial węg. oraz „Siedem życzeń" (4) — serial TP. 10.20 VIII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych — Rzeszów '89. 10.30 DT — wiadomości. 10.40 **Stare, nowe, najnowsze.** 11.15 Azymut — magazyn wojskowy. 11.45 Koncert życzeń. 12.15 „Śladami Odyseusza" (7) „Powrót do Itaki" ostatni odcinek serialu franc. **12.55 Telewizyjny Teatr Prozy z cyklu: „Mówi Chandler" — „Długie pożegnanie" cz. 2 — reż. Stefan Szlachtycz, wyk. Witold Pyrkosz, Marek Bargiełowski, Stefan Friedman. 14.55 Komedie, komedie, komedie... „Sprawa do załatwienia", reż. Jan Rybkowski, Jan Fethke, wyk. Gizela Piotrowska, Bohdan Niewinowski, Adolf Dymsza.** 16.30 Duży Lotek. 16.40 Weekend jakich wiele, czyli camping story. 17.15 Teleexpress. 17.30 Elementarz polski — film dok. Józefa Gębskiego. 18.30 Butik. 19.00 Dobranoc. 19.10 Z kamerą wśród zwierząt — goryle i szympansy. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 W stronę rynku. **20.05 „Na imię mi dała Tedeum" — film franc.** 21.40 Teatr telewizji — Jarosław Hasek „Spotkania ze Szwejkiem" (5) — „Piękna Katy". 21.55 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szyndzielorz. 22.05 Przegląd sportowy. 22.30 Szafa — 2 — program rozrywkowy. 23.10 Telegazeta. **23.15 Kino sensacji: „Oszukany" film USA reż. Don Siegel, wyk.: Clint Eastwood, Geraldine Page, Elizabeth Hartman.** 0.55 Zakończenie programu.

PROGRAM 2

9.00 Tele-9 — Vademecum, Afisz, Szybcy, śmiali... odc. 4, Galeria Tele-9, „Szpital na peryferiach", „Benny Hill", Goście Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego, Sport. 14.30 Konkurs 5 milionów. 15.15 Bariery. 15.40 Powitanie. 15.45 Małe kino: „Krajobraz z kolumnami" — film dok 16.15 „5 — 10 — 15". 17.00 Konwój. 17.30 Urodziny — 10-lecie Grupy „Dżem". 18.00 Kronika. 18.30 Godzina z Franciszkiem Pieczką. 19.30 Norymberskie triennale — rep. 20.00 Filharmonia „Dwójki" — gra orkiestra Filharmonii Śląskiej w Katowicach p/d Michaęla Zilma (RFN), solista: Bernard Ringeissen (Francja). 20.40 Studio Sport — konkurs skoku o tyczce na sopockim molo. 21.30 Panorama dnia. **21.45 „Chateauvallon" (14) — serial franc.** 22.40 Komentarz dnia.

NIEDZIELA — 13 SIERPNIA

PROGRAM 1

7.05 TTR — sem. 2. 7.25 TTR — sem. 4. 7.45 Po gospodarsku. 8.15 Tydzień. 8.55 Program dnia. **9.00 Kino teleferii: „Krzyżacy" cz. 1 — film polski wg powieści Henryka Sienkiewicza, reż Aleksander Ford.** 10.30 DT — wiadomości. 10.35 „Ludy Ziemi" (4) — „Anglicy" hiszp serial dok. 11.35 Kraj za miastem. 12.05 Koncert życzeń. 12.50 Antarktyczny rok — film dok. 13.20 Opole '89 — krajowa scena młodzieżowa (2). 14.00 Morze — magazyn. 14.20 Gdzie są taśmy z tamtych lat — Program Grzegorza Lasoty. 14.50 Pieprz i wanilia — „Nieznany kraj". 15.35 „Panna dziedziczka" (13) — serial brazyl. 17.15 Teleexpress. 17.30 Smak życia 18.10 Studio Sport. 18.40 Antena. 19.00 Wieczorynka: „Trzy misie". 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 W stronę rynku. **20.05 „Światła kabaretów" (5) — serial ang.** 21.00 7 dni — świat. 21.30 Sportowa niedziela. 22.35 Kinomania — Ewa Krasnodębska. 23.05 Telegazeta.

PROGRAM 2

11.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 12.00 Film dla niesłyszących) „Światła kabaretów" (5). 12.55 Krótkofalowcy. 13.25 Jutro poniedziałek. 13.55 Powitanie. 14.00 Polska Kronika Filmowa. 14.10 Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych — rep. z Jeleniej Góry. 14.25 Formuła 1. 14.50 Konferencja prasowa Jerzego Kukuczki. 15.30 Formuła 1. 15.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie. 16.35 Formuła 1. 17.00 Konwój. 17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych. 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — siostra Julia Miciuła (franciszkanka). 19.30 W Parku Łazienkowskim gra Anna Jastrzębska. 20.00 Studio Sport — piłka w grze. 21.00 Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. 21.15 Przed festiwalem Sopot '89. 21.30 Panorama dnia. **21.45 „Queenie" — serial amerykańsko-angielski.** 22.40 Komentarz dnia. 22.45 Futurologia na dobranoc — trybuna.

PONIEDZIAŁEK — 14 SIERPNIA

PROGRAM 1

17.10 Program dnia. 17.15 Teleexpress **17.30 Polskie drogi (4) „Na tropie" — serial TP.** 18.45 Bez granic. 19.00 Dobranoc: „O Fromie i Jeremie". 19.10 Gorące linie. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 W stronę rynku. **20.05 Spektakl na bis — Nikołaj Erdman „Samobójca" reż. Kazimierz Kutz, wyk. Janusz Gajos, Elżbieta Karkoszka, Izabela Olszewska, Krzysztof Jędrysek i inni.** 22.35 Kroniki PAT — tak było. 22.50 DT — echa dnia. **23.05 Premiery starego kina „Złota maska" — polski film archiwalny reż. Jan Fethke, wyk. Lidia Wysocka, Zygmunt Chmielewski, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska.** 0.35 Zakończenie programu.

PROGRAM 2

17.55 Program dnia. 18.00 Kronika. 18.30 Czarno na białym — przegląd PKF. 19.00 „Ojczyzna — polszczyzna" — Curie - Skłodowska czy Skłodowska - Curie? 19.15 Antena „Dwójki" na najbliższy tydzień. 19.30 Schola Cantorum Gedanensis dyryguje Jan Łukaszewski. 20.00 Teletrans. 20.40 Śpiewa Sofia Rotaru. 21.15 Zamyślenia — program Halszki Wasilewskiej. 21.30 Panorama dnia. **21.45 Biografie „Anna Achmatowa — requiem" — radz. film dok.** 22.15 Barwy jazzu. 22.45 Komentarz dnia.

WTOREK — 15 SIERPNIA

PROGRAM 1

8.55 Program dnia. 9.00 Kino najmłodszych: „Wielki skrzat" — bajka węg. 10.00 Kino teleferii: „Chłopcy z naszego osiedla" (4) „Misja dyplomatyczna" — serial węg 10.30 „Rzeka — ludojad" — ang. film dok. 11.30 Bim, czyli... — reportaż z bydgoskich impresji muzycznych. 12.30 Marianna Wisnios — film dok. 12.55 Marek Sierocki zaprasza. 13.25 Z Polski rodem — polscy plastycy w Austrii. 13.55 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski. 14.25 Z pól, z łąk zielonych — film dok. **14.45 Teatr TV Roman Niewiarowicz „Gdzie diabeł nie może", reż. Janusz Kidawa, wyk. Maria Probosz, Gustaw Lutkiewicz, Barbara Rachwalska** i in. 16.15 Gra K. Radziwonowicz. 16.35 Błogosławiony brat Albert — film dok. o Adamie Chmielowskim. 17.15 Teleexpress. 17.30 Gdzie są taśmy z tamtych lat — program Grzegorza Lasoty. **17.45 Polskie drogi (5) — „Lekcja geografii" serial TP.** 19.00 Wieczorynka: „Trzy misie". 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 W stronę rynku. **20.05 „Gdańsk 39" (1) — „Z powrotem do Rzeszy" serial TP, reż. Zbigniew Kuźmiński.** 21.00 Kroniki PAT — tak było... 21.15 Szkoła mistrzów — Andrzej Brzozowski **21.30 Helena Vondrackova live — program rozrywkowy.** 22.00 Program dokumentalny. 22.20 Wszystko jest dobre, co jest Polską — program o Zofii Kossak Szczuckiej-Szatkowskiej.

PROGRAM 2

13.10 Konkurs 5 milionów — ogólnopolskie współzawodnictwo szkół podstawowych. 13.55 Powitanie. 14.00 Droga na Rzym — film dok. o Monte Cassino. 15.10 Pęknięte niebo — recital Marka Grechuty. 15.40 Jak ptaki wracają... — program publ. **16.15 Prywatne niebo — polska komedia obyczajowa reż. Janusz Kondratiuk, wyk. Zofia Merle i Henryk Bista.** 17.40 Violetta — portret artystki. 18.00 Jacek Mierzejewski w Muzeum Narodowym. 18.40 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina. **18.55 „Wojna domowa" (14) „Nowy nabytek" — serial TP.** 19.30 Blisko nieba — na skrzydłach. **20.00 Non stop kolor „Sting w Japonii" — film amerykańsko-angielski.** 21.00 Studio Sport. 21.30 Panorama dnia. **21.45 „Pat Hobby współpracuje z geniuszem" — film USA reż. Rob Thompson, wyk.: Christopher Lloyd, John Finnegan.** 22.40 Studio Solidarność. 23.25 Komentarz dnia.

Senat o tegorocznym budżecie

(Dokończenie ze str. 1)

stępowanie ze wspomniana grupa najważniejszych ustaw gospodarczych następuje obecnie po raz pierwszy.

Na wstępie obrad złożył oświadczenie sen. **Witold Trzeciakowski,** przewodniczący komisji gospodarki narodowej. Podkreślił, że intencja tej senackiej komisji jest współpraca z rządem zarówno na odcinku budżetu, jak i na innych odcinkach gospodarki. Zdajemy sobie sprawę z powagi sytuacji ekonomicznej kraju; nie zamierzamy utrudniać nowemu rządowi normalnego funkcjonowania, ale zarazem nie możemy zaakceptować kontynuowania polityki wyzwalającej spirale cen i płac, tendencje do hiperinflacji — oświadczył senator, dodając: nie należy utożsamiać demokratyzacji systemu z jego rozprężeniem. Dopiero pełne zdyscyplinowanie budżetu może stworzyć warunki pożytecznej współpracy opozycji z rządem.

Sprawozdawca był sen. **Cezary Józefiak,** który jedną z głównych przyczyn rozprzężenia sytemu finansowego upatrywał w realizowaniu przez rząd błędnej — jak powiedział — koncepcji zmian systemowych. Zdaniem sprawozdawcy, rząd wykazał nieudolność i opieszałość w polityce cen, a także w zapobieganiu zjawisku wyprzedzania wydatków budżetowych przez dochody.

W debacie sen. **Jerzy Dietl** projektowaną korektę ocenił zdecydowanie negatywnie, a sen. **Aleksander Paszyński** wezwał do podjęcia niekonwencjonalnych środków hamujących regres budżetu, mając głównie na myśli wstrzymanie całości inwestycji, a także jasne przedstawienie wierzycielom naszej sytuacji finansowej. Polemizując, marszałek **Andrzej Stelmachowski** był przeciwnego zdania: wstrzymanie wszystkich inwestycji byłoby niesłuszne, podobnie jak zawieszenie spłaty długów.

Marszałek zaproponował wprowadzenie do ustawy budżetowej odpowiedniego mechanizmu waloryzacyjnego (senator-sprawozdawca później się z tym nie zgodził, gdyż mogłoby to pobudzić inflację), a także wniósł o zapewnienie środków na wydatki, zwłaszcza w zakresie zdrowia i opieki społecznej.

W związku z pytaniem, które padło w piątek w Senacie — jaki był tryb informowania rządu o narastających zagrożeniach i jakie w związku z tym podejmował on decyzje — min. finansów **Andrzej Wróblewski** stwierdził, że przyczyna tego, że wydatki były znacznie wyższe niż dochody stał się przede wszystkim wzrost dotacji do cen żywności i węgla. Czy biorąc pod uwagę społeczne skutki można było nie podjąć decyzji zwiększających dotacje? — zapytał ze swej strony. Powiedział też, że z budżetu finansuje się budowę układu przesyłania gazu, budowę linii i stacji energetycznych, obiekty szpitalne itp. Jeśli więc — skonkludował — mówimy o ograniczeniu inwestycji w sferze budżetowej, musimy zdawać sobie sprawę ze skutków takich poczynań.

Kilka pytań postawił sen. **August Chełkowski,** a m. in.: na jakiej podstawie przemysł węglowy jest rozliczany w dolarach? Dlaczego zwiększa się nakłady na inwestycje centralne, a zabiera się terenowi to, co sam wygospodarował? Kto otrzymał i jakie korzyści przyniosły gospodarce dotacje dolarowe z budżetu nie tylko w latach 70., ale i 80.? Ustosunkowując się do kilku spraw poruszonych przez ministra finansów senator-sprawozdawca wyraził przekonanie, że polityka finansowa i cała polityka gospodarcza wymknęła się spod kontroli rządu i stała się przedmiotem nerwowych decyzji. Przemawiając po raz drugi sen. **Jerzy Dietl** zaproponował trzy poprawki do projektu ustawy dotyczące ograniczenia wydatków na sektor bezpieczeństwa publicznego, odejścia od nieuzasadnionych ulg i zwolnień podatkowych dla przedsiębiorstw państwowych, pełnej jawności budżetów MON i MSW.

Podczas piątkowych obrad Senat uchwalił oświadczenie w 21. rocznicę interwencji wojsk Układu Warszawskiego w CSRS podkreślając, że była ona naruszeniem niezbywalnego prawa każdego narodu do samostanowienia i naturalnego dążenia do demokracji, wolności oraz respektowania praw człowieka. Senat **stwierdził w tym oświadczeniu,** że wkroczenie sił zbrojnych do Czechosłowacji odbyło się wbrew woli polskiego społeczeństwa.

W wolnych wnioskach — sen. **Lech Kozioł** w imieniu komisji regulaminowej spraw senatorskich stwierdził: w związku z przedstawionym na poprzednim posiedzeniu wnioskiem sen. Piotrowskiego (przypominamy: chodziło o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego kwestii zgodności regulaminu wyborów prezydenta z Konstytucją), że komisja doszła do przekonania, iż zagadnienie to wymaga analiz niezależnych ekspertów prawa konstytucyjnego.

Wicemarszałek **Andrzej Wielowieyski** poinformował o zgłoszonym przez sen. **Jana Kozłowskiego** projekcie apelu do narodów i państw uczestniczących w II wojnie światowej o uznanie za przestępstwo podpisanego przed 50 laty Paktu Ribbentrop — Mołotow. Wicemarszałek zaproponował przedłożenie tej propozycji prezydium Senatu.

Piątkowe posiedzenie na Wiejskiej zakończono przed godz. 18.

*

Wczoraj obradowały: senacka komisja praw człowieka i praworządności, komisja kultury, środków przekazu, nauki i edukacji narodowej oraz komisja inicjatyw i prac ustawodawczych i komisja zagraniczna.

Rekordowa liczba wyjeżdżających?

(Dokończenie ze str. 1)

się w tym czasie za granicę do państw zachodnich (o prawie 40 proc. więcej w stosunku do pierwszego półrocza ub. r.).

Coraz liczniej odwiedzają Polskę przybysze z innych krajów. W tym roku, do końca czerwca, gościliśmy już ok. 2 mln 950 tys. cudzoziemców, o 37 proc. więcej w porównaniu z tym samym okresem 1988 r.

Wzrosła przede wszystkim liczba turystów z krajów socjalistycznych (o 38,5 proc.). W tym czasie Polskę odwiedziło 590 tys. obywateli państw zachodnich (o 30,5 proc. więcej w porównaniu z pierwszym półroczem br.).

Na dzień 30 czerwca 1989 r. ok. 350—400 tys. obywateli naszego kraju, którzy wyjechali w celach turystycznych, przebywało za granicą już 6 i więcej miesięcy.

Wszystkim — pośmiertnie

MOSKWA (PAP). Na podstawie analizy dokumentów związanych z represjami lat 30—40 i początku 50. w ZSRR Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR przywrócił członkostwo w partii kolejnym ofiarom represji stalinowskich. Badania dotyczyły osób skazanych bez prawomocnego wyroku w sprawie tzw. leningradzkiej kontrrewolucyjnej grupy zinowjewowskiej

Muzyka w Starym Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

obu stref dewizowych. Spodziewani są goście ze Stanów Zjednoczonych, RFN, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii, Hiszpanii, ale także z ZSRR. Odbędą się koncerty symfoniczne, kameralne, nie zabraknie recitali. Podczas koncertów dominować też będą rozmaite instrumenty, m. in. flet, gitara, organy, harfa, wiolonczela, skrzypce, fortepian.

O kolejnych koncertach w ramach festiwalu będziemy informować. (d)

SPORT ◆ SPORT ■ SPORT ◆ SPORT ■ SPORT

W Mogilanach regenerują siły...

„Powtórka" Wisły z ŁKS

Przed nami kolejne emocje na ligowych boiskach. Czy fakt powołania nowej kadry przyczyni się do mobilizacji zawodników, czy pominięci przez selekcjonera piłkarze zechcą udowodnić, że są lepsi od swych nominowanych kolegów? Zobaczymy...

W ekstraklasie grają (wszystkie mecze w sobotę): **Górnik Zabrze — Olimpia, Jagiellonia — Śląsk, Lech — Zawisza, Motor — Legia, Ruch — GKS Katowice, Stal Mielec — Zagłębie Sosnowiec, Widzew — Zagłębie Lubin i WISŁA — ŁKS.**

Krakowianie zjawią się na stadionie przy ul. Reymonta, aby skonfrontować postawę swych pupilów z ŁKS i porównać do meczu tych drużyn na finiszu wiosennej batalii. Czy i tym razem górą będą gospodarze? A jeśli tak, to co będzie miał do powiedzenia trener **Jezierski,** który wówczas dał do zrozumienia iż ŁKS sprezentował punkty będącym w potrzebie wiślakom?

Wisła bardzo starannie przygotowuje się do dzisiejszego występu. **Zawodnicy przebywają w Mogilanach w uroczym ośrodku PAN, skąd przyjadą prosto na mecz.** Wprawdzie wszyscy kadrowicze trenowali w ostatnim tygodniu, także wcześniej kontuzjowani, ale nadal pod znakiem zapytania stoi występ **Małka i Dziubińskiego.** A ich absencja byłaby sporą stratą. Należy zakładać, że tym razem do wiślackiej bramki powróci **Gaszyński** (słabsze występy **Maśnika).** A co ponadto? Przekonamy się już wkrótce.

Obaj nasi drugoligowcy grają na wyjazdach: **HUTNIK** w Wałbrzychu z tamtejszym, ekspierwszoligowcem **Górnikiem,** a **I-GLOOPOL** w Legnicy z **Miedzią.** Przywiezienie remisów byłoby niewątpliwym sukcesem pary krakowsko-dębickiej.

A co słychać u trzecioligowców? Przed własną publicznością grają: **Sandecja** z tarnowską **Unią,** rezerwa **Igloopolu** ze świdnicką **Avią, Wawel** (na boisku Kabla) z kieleckimi **Błękitnymi** i **Garbarnia** (na Górze Parkowej) z **Hetmanem** z Zamościa. Natomiast **Cra** pojechała w daleką podróż do Łęcznej na mecz z **Górnikiem,** a **Wisłoka** po sąsiedzku do Krosna na mecz z **Karpatami.** (F)

Odeszły Kasperzec i Krawczyk, czy przyjdzie Zubel?

Siatkarskie roszady...

Do inauguracji rozgrywek w I lidze siatkarek pozostało jeszcze niespełna dwa i pół miesiąca. Czasu na treningi jest więc sporo. Jak go wykorzysta czwarta drużyna ubiegłego sezonu WISŁA?

Krakowianki wznowiły zajęcia 3 lipca. Przez ponad miesiąc ćwiczyły na własnych obiektach. W najbliższy poniedziałek wyjeżdżają na zgrupowanie do Rumunii. Będą przebywać w miejscowości Mangalia. Powrót do Krakowa planowany jest na 2 września. A co potem? Dalszy program przygotowań do sezonu przewiduje obóz w Międzybrodziu Żywieckim, udział w turnieju w Gdańsku, wyjazd, jeśli zostaną załatwione wszystkie formalności, na silnie obsadzony turniej do Hannoveru (przed rokiem „wiślaczki" zajęły w nim drugie miejsce, za reprezentacją CSRS), uczestnictwo w turniejach w Łodzi (towarzyskim i półfinale PP) oraz w Krakowie.

W drużynie nastąpiło kilka zmian personalnych. **Urszula Kasperzec** i **Lidia Krawczyk** podpisały kontrakt z czołową I-ligową drużyną francuską Clamart. Adaptację w nowym otoczeniu ułatwi im z pewnością fakt, że pracuje tam była zawodniczka Wisły **Anna Kołda.** Kto zastąpi wspomniany duet? Klub prowadzi rozmowy ze Stalą Bielsko-Biała w sprawie pozyskania **Katarzyny Zubel.** Na razie jednak nie osiągnięto porozumienia. Trener **Lesław Kędryna** stawia na odmłodzenie zespołu. Bardzo liczy na utalentowaną **Barbarę Bolek,** która powinna zmieścić się w pierwszej „szóstce".

Obecnie w kadrze seniorek jest jedna „wiślaczka" **Anna Kosek.** W ostatnich meczach reprezentacji spisywała się bardzo dobrze. Ciekawe jak zagra z koleżankami w zbliżających się ME w RFN? Początkowo w kadrze były także **Magdalena Szryniawska** i **Elżbieta Wrona.** Musiały one jednak zrezygnować z reprezentacyjnych aspiracji ze względów zdrowotnych (ta druga także rodzinnych). W kadrze juniorek są natomiast wspomniana już **Barbara Bolek** i **Renata Kozioł.** Dodajmy, że tercet kadrowiczek nie pojedzie z drużyną na zgrupowanie do Rumunii. (JeFi)

Tomaszewski i Lubański wśród gwiazd

Na stadionie Dynama w Moskwie rozegrany został dwumecz piłkarski zorganizowany z okazji 60-lecia urodzin jednego z najlepszych bramkarzy w historii Lwa Jaszyna. Wśród gwiazd światowego futbolu znalazło się dwóch naszych byłych świetnych graczy...

W pierwszym spotkaniu, w którym **reprezentacja Dynama** zremisowała z **oldboyami „reszty świata" 2:2 (1:0),** wystąpili m. in. **Jan Tomaszewski** i **Włodzimierz Lubański.**

Asystent trenera reprezentacji poproszony o kilka szczegółów z tej piłkarskiej gali powiedział nam: *„Było dla mnie wielkim zaszczytem uczestniczenie w tej imprezie. W drużynie „reszty świata" grali między innymi bracia Kerkhofowie, Rep, Beckenbauer, B. Charlton, Panenka, Dobias, Kolew, Abramczik. Na mecz przyjechał także Grosics, a telegram do Jaszyna przesłał Pele. Bramki dla Dynama zdobyli Cziwadze i Gazzajew, a dla naszej drużyny Eusebio i B. Charlton z karnego za faul na Lubańskim. Mecz bardzo się podobał publiczności. Było dużo akcji, strzałów na bramkę. Kilka razy obroniłem w sytuacji sam na sam z rywalami. Najważniejsze, że miałem dobrą zabawę. Niesamowite wrażenie zrobił na mnie będący po „pięćdziesiątce" B. Charlton. Grał bardzo dobrze. Zaimponował mi przyspieszeniem. Była też okazja do towarzyskich rozmów. Spotkałem się na przykład z Beckenbauerem, który powiedział, że być może na przełomie maja i czerwca przyszłego roku RFN zagra z naszą reprezentacją".*

Dodajmy, że w drugim meczu — z udziałem młodszych piłkarzy — reprezentacja Dynama wygrała z „reszta świata" 2:0. (fil)

„Lato z futbolem"

Zgłoszenia do **turnieju piłki nożnej drużyn 5-osobowych,** który wkrótce odbędzie się na placu Na Groblach, przyjmuje ZD TKKF „Śródmieście" (ul. Sobieskiego 10) w godz. 9—13 (tel. 33-60-54). Turniejowi odbywającemu się pod hasłem **„Lato z futbolem"** patronuje nasza redakcja.

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

Wisła — ŁKS (I liga), sobota godz. 18

Garbarnia — Hetman (III liga), sobota godz. 11

Wawel — Błękitni (III liga), sobota godz. 16.30

Sandecja — Unia (III liga), sobota godz. 17

Igloopol II — Avia (III liga), niedziela godz. 17

KOLARSTWO

„Kolarskie Tempo", niedziela godz. 13, start Wieliczka (Rynek).

WĘDKARSTWO

MP juniorów (spławikowe), sobota godz. 9 i niedziela godz. 10, Zalew w Nowej Hucie.

SPADOCHRONIARSTWO

Zawody międzynarodowe w akrobacji zespołowej, od poniedziałku (do 21 bm.) godz. 9, lotnisko w Pobiedniku.

SPRINTEM...

■ **BUDAPESZT. Podczas turnieju siatkarzy Polska przegrała z zespołem Słowacji 0:3 (12:15, 11:15, 11:15).**

■ **THREDBO. Slalom gigant o PŚ wygrał nieoczekiwanie Eriksson (Szwecja).**

■ **LOS ANGELES. Piłkarska reprezentacja USA przegrała z Juventusem 0:2 (0:1).**

Weekend z TKKF

SOBOTA

Sport i wypoczynek z TKKF, ul. Eisenberga — godz. 10

Wakacyjny turniej ringo, Park Jordana — godz. 10.30

Zabawy sportowo-rekreacyjne, ul. Na Błonie 13 — godz. 17.

NIEDZIELA

Bieg po zdrowie, Park Jordana — godz. 8

RAI-UNO

Sobota, 12 sierpnia

9.00 „Pszczółka Maja" — filmy rys., 9.30 „Ssaki wodne" — film przyrod., 10.15 „Kobiety z klasą" — film fab. prod. wł., 12.00 dziennik, 12.05 progr. rozrywk. (taniec), 13.30 dziennik, 14.00 „Lassie wróć" — film fab. USA, w roli gł. E. Taylor, 15.30 program sportowy (lekkoatletyka, narty), 17.10 program dla dzieci, 18.10 „Słowo i życie" — progr. relig., 18.20 magazyn medyczny, 18.50 „Czarnoksiężnik" — serial, 20.00 dziennik, 20.30 „Gry bez granic" — program z udziałem ekip z Włoch, Portugalii, Francji i Belgii, 22.10 dziennik, 23.00 „Niewierna" — film fab. prod. franc.

Niedziela, 13 sierpnia

9.00 „Pszczółka Maja" — dla dzieci, 11.00 Msza św., 12.15 „Zielona linia" — progr. ekolog., 13.30 dziennik, 14.00 „Syn Lassie" — film fab. USA, 15.40 „Smak sławy", 16.40 progr. rozrywk., 17.20 „Canzonissime" — progr. muz., 18.20 „Urzędnik Julien Fontanes" — telenowela, 20.00 dziennik, 20.30 „Dzieci wiatru" — film fab., 22.00 progr. rozrywkowy z udziałem m. in. Paula McCartneya i Julio Iglesiasa, 23.15 sportowa sobota, 0.20 dziennik, 0.30 „Jenny" — II część filmu, w roli gł. L. Ullman.

Poniedziałek, 14 sierpnia

9.00 „Pszczółka Maja", 10.15 „Sindbad" — film fab., 12.00 dziennik, 12.30 „Robin Hood" — serial, 13.30 dziennik, 14.10 „Córka kapitana" — film fab., 15.50 progr. dla dzieci i młodzieży, 16.40 program rozr. (występy komików), 19.10 „Santa Barbara" — telenowela, 20.00 dziennik, 20.30 „Bezwzględne ramię prawa" — film fab., 23.20 „Nocny efekt", 24.00 dziennik, 0.30 progr. sportowy.

Wtorek, 15 sierpnia

9.00 „Pszczółka Maja", 9.50 „Kapitan Tempesta" — film fab., 11.00 Msza św., 12.00 dziennik, 12.30 „Santa Barbara" — telenowela, 13.00 „Moja siostra" — telenowela, 13.30 dziennik, 14.10 „Casablanca" — film fab. USA, w roli gł. H. Bogart i I. Bergman, 15.50 program dla dzieci i młodzieży, 17.50 „Pojedynek w Sierra Madre" — film fab. USA, 19.10 „Santa Barbara" — telenowela, 19.40 „Almanach", 20.00 dziennik, 20.30 „Quark speciale" — progr. przyrodniczy, 21.20 „Powrót" — film fab., 23.10 „Arogancja władzy" — serial, 24.00 dziennik, 0.35 sport (motocykle).

S. † p.

MIECZYSŁAW STEFAN JAWORNIK

LEGIONISTA

mój najdroższy Mąż i Brat, Człowiek wielkiej skromności, niezwykłej uczciwości, szlachetności, ludziom zawsze oddany, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i medalami: „Za Wojnę 1918—1921", „Polska Swemu Obrońcy", „Zwycięstwa i Wolności", „Za udział w wojnie obronnej", „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej", wieloma dyplomami honorowymi i wyróżnieniami, długoletni niestrudzony działacz społeczny odszedł od nas na zawsze dnia 7 sierpnia 1989 roku, opatrzony św. sakramentami.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w środę 16 sierpnia o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA z RODZINĄ i BRAT za granicą

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1989 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł w wieku 75 lat

S. † p.

WILHELM KOLESZYŃSKI

nasz ukochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek, muzyk — długoletni pracownik Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Podgórskim w środę 16 sierpnia o godz. 11.30.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI i PRAWNUCZKA, RODZINA w kraju i za granicą

S. † p.

doc. dr ZBIGNIEW JEŻO

nasz najukochańszy Syn, Mąż, Ojciec i Brat, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł w Krakowie dnia 10 sierpnia 1989 r., w wieku 55 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 sierpnia o godz. 12.30 na cmentarzu w Krakowie-Batowicach.

Pozostali w głębokim smutku i żałobie

MATKA, ŻONA, SYN, BRAT i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1989 r., zmarł

kol. EDWARD GULAREK

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych i Szkolenia w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz koleżanki i koledzy z PUSiSz.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1989 r. zmarł

inż. KAROL PIOTROWSKI

pracownik Sekcji Inwestycji Oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy IMGW Oddział Kraków

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1989 r. zmarł

płk dr med. JÓZEF KACZA

były długoletni kierownik Pracowni Radiologii Lekarskiej Szpitala Wojskowego w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Współpracownicy z Zakładu Radiologii

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1989 r. odszedł od nas na zawsze nasz ceniony, szanowany rentgenolog

dr med. JÓZEF KACZA

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, POP PZPR, Zarząd Zw. Zaw. Prac. Okręgowego Szpitala Kolejowego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1989 r. zmarł

dr med. PIOTR TYMOSIEWICZ

długoletni lekarz i kierownik Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Trzebini, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia".

W Zmarłym utraciliśmy szlachetnego człowieka, wzorowego lekarza, serdecznego Kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Służby Zdrowia PDOKP, Dyrekcja, Organizacja Partyjna i Związkowe Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Krakowie

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 sierpnia 1989 r. zmarł nagle, w wieku 60 lat

dr med. ZDZISŁAW WIERCIAK

były ordynator Oddziału Urologicznego Szpitala Miejskiego im. St. Żeromskiego w Krakowie-Nowej Hucie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 2 Kraków-Nowa Huta

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1989 r. zmarł

JANUSZ KULESZA

nasz długoletni, ceniony pracownik.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja PP „Orbis" Hotele w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

W dniu Żołnierza Polskiego, upamiętniającego rocznicę

„CUDU NAD WISŁĄ", bitwy w 1920 roku,

odprawiona zostanie Msza św.

w Bazylice Mariackiej w Krakowie,

we wtorek, dnia 15 sierpnia 1989 roku, o godz. 10.

Żołnierze Związku Armii Krajowej Zarządu Głównego w Krakowie

S. † p.

mgr inż. HENRYK JAGIEŁŁO

ur. 19 czerwca 1923 r., żołnierz AK, więzień Pawiaka i Stutthofu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem AK, kochany i kochający Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat, odszedł od nas po długotrwałych zmaganiach ze śmiercią, opatrzony św. sakramentami, w dniu 9 sierpnia 1989 r.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę 16 sierpnia o godz 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłego do rodzinnego grobowca.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, BRAT I RODZINA

Wszystkim, którzy okazali nam serce i współczucie oraz tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze naszego Męża, Ojca

śp. MARIANA GÓRKIEWICZA

a w szczególności Panu Rektorowi, Senatowi Akademii Górniczo-Hutniczej, Dyrekcji i Radzie Bibliotecznej Biblioteki Głównej, Znajomym oraz Sąsiadom składam tą drogą serdeczne podziękowania.

MAŁGORZATA GÓRKIEWICZ z SYNAMI

PRACA

ZAKŁAD agencyjny — zatrudni taterników i malarzy antykorozyjnych. Tel. 21-18-41, (9—15) lub oferty 37140 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FRYZJERKĘ (zdolną) na 1/2 etatu i uczennicę 17-letnią przyjmę — od zaraz. Zakład Fryzjerski, ul. Boh. Stalingradu 62. g-37962

TOKARZY, ślusarzy, spawaczy — przyjmie na bardzo dobrych warunkach zakład rzemieślniczy — Kraków, tel. 37-12-64.

SAMOTNA, starsza Pani potrzebna do pomocy przy małym dziecku. Dobre wynagrodzenie. Referencje mile widziane. — Tel. grzecznościowy 22-20-12. g-37553

ZAKŁAD Rzemieślniczy zatrudni — murarzy, cieśli i pomocników. Zakład gwarantuje wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia — tel. 12-69-07. g-36836

AGENCYJNY Zakład Remontowo-Budowlany zatrudni zaraz na bardzo korzystnych warunkach finansowych: murarzy, tynkarzy, cieśli, kierowników budów. Zgłoszenia kierować: Kraków, ul. Bożego Ciała 23, tel. 66-77-62, w godz. 7—13.

SPÓŁKA „Konsbud" — Nowa Huta, os Krakowiaków 29, tel. 44-68-69 — zatrudni: spawaczy, monterów, murarzy pieców przemysłowych — wysokie zarobki. g-29553

TOKARZY, frezerów, ślusarzy — na korzystnych warunkach — zatrudni Zakład Rzemieślniczy, tel. 55-14-52.

PRACOWNIKA przy produkcji modeli z drutu — zatrudni warsztat. — Tel. 34-15-33. g-37649

MATRYMONIALNE

INSTYTUT matrymonialny — Żary, skrytka 65 — poleca oferty krajowe, zagraniczne. A-40

KUPNO

WORKI papierowe po paszy — kupię. Olkusz, tel. 43-15-77.

AGENCYJNY Zakład Remontowo-Budowlan, kupi: butle acetylenowo-tlenowe, wyciąg WBT — 600 kg, wyciągi budowlane liniowe. Zgłoszenia kierować — Kraków, ul. Bożego Ciała 23, tel. 66-77-62, w godz. 7—13.

OBRAZ uszkodzony lub zniszczony — kupię. — Oferty 32861 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STARE, blaszane zabawki, modele statków i samochodów — do kolekcji kupuję specjalnie. — Oferty 37462 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio maszynę ogrodniczo - rolniczą. Oferty 30603 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

SPRZEDAM szczenięta SHIH-TZU — rodzice USA, Balcar Milos, ul. Kautnika 1644, Choceń CSSR, tel. Vysoke Myto 0468/95-17-12 — wieczorem.

PÓŁAUTOMATYCZNĄ maszynę do czyszczenia i izolacji rur gazowych — sprzedam. Tadeusz Maciniec — Tarnów, os. 25-lecia PRL 6/22.

KOMPLET maszyn do przędzenia wełny — sprzedam. Władysław Stachoń, Zakopane — Olcza, ul. Stochonie 14, tel. 19-10. P-161

KOLUMNY 60 W, radiomagnetofon Kasprzak, namiot dwuosobowy (3 kg), maszynkę elektryczną do mięsa, nowe — sprzedam. Tel. 44-02-33.

LOKALE

KUPNO — sprzedaż mieszkań, domów — mgr Koszek — Dzierżyńskiego 8, poniedziałki, środy, 10—17. g-36688

GRUDZIĄDZ — 3 pokoje, I p., telefon — zamienię na Kraków. Wiadomość — tel. 37-98-30.

ULICA Kolberga! 48 m², dwupokojowe, wejście do kuchni, z pokoju, ogrzewanie elektryczne zamienię za dopłatą na trzypokojowe. — Wiadomość: 55-50-02, od 17 do 19.

DUŻY wybór nieruchomości, mieszkań — B. Kluziewicz — ul. Dzierżyńskiego 11b/12 — wtorek — piątek, 12—18 — najniższa prowizja!

„EUROMARKET" — pośrednictwo. — Tel. 12-40-54, pon.-pt. 9—17.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w Nowej Hucie, pow. 50 m². — Oferty 27894 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPNO — sprzedaż, zamiany — wynajmowanie — Mańkowski — Stradom 5. g-37173

LOKAL — siła, gaz, woda — oddam w dzierżawę. Tel. 33-31-49. g-37131

ZAMIENIĘ M-4, superkomfort, na M-3. Tel. 22-40-54. g-37064

WYNAJMĘ pomieszczenie na warsztat mechaniczny, około 200 m². Tel. 21-18-41 (9—15) lub oferty 37138 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA — poszukuje. Oferty 37369 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ lub M-2 — kupię. Oferty 37441 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ M-2, superkomfort, II p., Bielsko-Biała — na równorzędne — Kraków. Oferty 37363 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY — mieszkania — parcele — pośrednictwo — Mańkowski — Stradom 5. g-37172

„PERFECT" — domy, mieszkania — szybkie — kupno — sprzedaż — wynajmowanie. Basztowa 18.

DOMY, mieszkania — pośrednictwo — Mańkowski, Stradom 5, tel. 21-77-90 g-37171

WILLE, parcele — pośrednictwo — mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8, poniedziałki — środy, 10—17.

SPRZEDAM kamienicę 2-piętrową w okolicy Błoń, z wolnym mieszkaniem oraz prawem nadbudowy. Tel. 33-58-73, po godz. 20. g-37216

GOSPODARSTWO rolne 3,6 ha w tym 1 ha sadu, ziemia I klasa, Czepiel D. wieś Maniów 52, poczta Borki, 33-203, k/Dąbrowy Tarnowskiej. g-37160

USŁUGI

AUDIO — VIDEO — filmowanie kamerą — D. Nowak, tel. 33-09-32.

REJESTRACJA kamerą video — studio „Diafragma" — tel. 66-40-52.

NOVIL — montaż boazerii. — Tel. 21-56-17. g-32041

OKAPY kuchenne i ad termy, zamki patentowe, tapicerki drzwi, drzwi harmonijkowe, boazerię z montażem poleca ARKUS, tel. 44-42-08.

TAPICERKA, drzwi harmonijkowe — zamki — zabezpieczenia antywłamaniowe. Tel. 12-75-05.

MALOWANIE, tapetowanie. Opozda, tel. 12-94-11. g-37043

MONTAŻ — drzwi harmonijkowych, zamków — Gürtler, tel. 11-78-04, 33-57-30. g-36557

VIDEO „ANKO" — rejestracja kamerą VHS — telefon 55-91-52.

EXPRES — montuje w dniu zgłoszenia — tapicerki ozdobne, zamki, drzwi harmonijkowe, okapy nadkuchenne, okapy nad termę. Tel. 33-37-91.

MONTAŻ drzwi harmonijkowych — zamków, tapicerki drzwiowej. — Kraków, tel. 12-75-05.

„TELE — RADIO" — przestrajanie telewizorów Secam + fonia dwusystemowa, Pal — krajowe. — Tel. 48-20-39, po 15. g-38819

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Pietrzak, tel. 12-19-98.

UKŁADANIE mozaiki, cyklinowanie. Sobczyk, tel. 11-03-90.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Pietrzak, tel. 12-19-98.

ŻALUZJE aluminiowe, srebrzyste i kolorowe, montaż — naprawa. Nadwodnik — tel. 55-14-97, 15—18).

KARNISZE aluminiowe, wiercenie udarowe. Tel. 66-70-62.

KOMFORTOWE tapicerowanie drzwi, montaż zamków, zabezpieczenia przed włamaniem — poleca uprzejmie — Skarżyński Mariusz — tel. 55-12-44. g-38330

ZABEZPIECZANIE drzwi przed włamaniem wraz z tapicerskim pokryciem, montaż żaluzji przeciwsłonecznych — Sobczyk, tel. 12-13-91.

VIDEO „SOUVENIR" — rejestracja uroczystości. Tel. 47-34-90.

„DĄBEK" — montaż boazerii. — Tel. 44-37-99, 44-01-32.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — WAP-em — sprzątanie — mycie okien — instytucjom. WAP — POL, tel. 55-13-31. g-36302

CYKLINOWANIE, lakierowanie. — Klamka, tel. 34-25-97.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — WAP-em. Pichór, tel. 66-01-82.

NAPRAWA pralek automatycznych. Przyjmowanie zleceń w godzinach 9—10, tel. 37-62-14.

ZAKŁAD konserwacji samochodów osobowych i dostawczych — oferuje swoje usługi. — Urbuś, Radzikowskiego 182, tel. 37-77-81.

ANTENY — naprawa — montaż. — Michno, tel. 12-18-34.

WIEDEŃ! Najtańsze przejazdy. Tel. 55-56-71. g-36908

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-em. Łomzik, tel. 22-18-38.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Kogut, tel. 12-19-31.

TYLKO: blacha, blokady, zamki patentowe dają gwarancję bezpieczeństwa. Wykonujemy estetyczne pokrycia tapicerskie kolorów. Tel. 21-12-17.

„PANASONIC" — filmowanie kamerą video. Tel. 48-17-67.

ANTENY montuję — Róg — tel. 33-72-70. g-25154

ANTENY RTV — montaż — wysoka jakość, gwarancja — Złotek — tel. 33-88-30. g-29807

„COBRA" — studio — video poleca usługi kamerą video: uroczystości rodzinne, filmy reklamowe, zlecenia nietypowe. Konkurencyjne ceny. — Tel. 432-987, 431-533.

DYWAN — SERVICE! — Czyszczenie dywanów — tapicerki WAP-em — Danek, tel. 33-01-39.

PRZESTRAJANIE wszystkich typów telewizorów na Pal/Secam/Pal. Fonia 5.5/6.5 MHz — gwarancja. — „ASTEL", Kraków, Filarecka 2, tel. 21-09-45 g-30731

HAKI holownicze — montuję, wykonuję. Chrzanów, tel. 28-29.

TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpieczenia antywłamaniowe — Marzyński — tel. 44-62-95.

CYKLINOWANIE — Bernal — tel 11-23-58. g-35062

VIDEOBAJT! — Poleca przestrajanie telewizorów na system Pal/Secam Montaż w domu klienta. Tel. 22-15-84, (9—12). g-32932

SUPERVIDEO — filmowanie kamerą. Tel. 47-01-17. g-32736

SPRZĄTANIE, mycie okien, wszelkie prace porządkowe — stałe i jednorazowe zlecenia przyjmuje spółka — „HAGOS" — Kraków, ul. Sebastiana 20, tel. 21-77-05, 21-89-34.

RÓŻNE

SKLEP gospodarczy — Łodziński — Kraków, Rynek Kleparski 6 — tel. 22-82-60 — poszukuje dostawców wyrobów krajowych i zagranicznych. g-7388

WIEDEŃ! Kierowcy — podróżni! Pośredniczymi w wyjazdach samochodami osobowymi. Zgłoszenia od poniedziałku do piątku „INTERTRANS" — tel. 55-26-12, (10—15). g-80057

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ŚLUSARCZYK" BOJADŁA, ODDZIAŁ KRAKÓW,
Rynek Główny 30, I piętro, pok. nr 6, tel. 22-28-47 (do godz. 16), tel. 12-41-18, 11-26-23 (po godz. 16), telex 0322299,

poszukuje

lokalów handlowych w Centrum miasta

— okolice Rynku Głównego oraz piwnice nadające się na adaptację.

K-8568

TASIEMKI barwiące do drukarek komputerowych regeneruje KPUH „BARBAKAN" Kraków ul. Zielna 60, tel. 66-60-21, w godz. 10—14.

BETONIARKI, cykliniarki, rusztowania, przyczepy bagażowe oraz inne urządzenia — oferuje wypożyczalnia „Sam Remo", ul. Pasieczna 4 — tel. 66-91-29, od 15 do 18.

FIRMA Trans — Wien zapewnia najtańszy i najszybszy przejazd z Krakowa do Wiednia i z powrotem, tanie noclegi — Wyjazd autokarem sprzed dworca PKP w Krakowie w czwartki i niedziele o godzinie 17. — Informacje i sprzedaż biletów: Kraków, Mogilska 46/64, tel. 12-64-53, Libiąż (woj. katowickie), tel. 77-31.

KOSTIUMY kąpielowe — polecamy Nowowiejska 31 B.

GIEŁDA samochodów osobowych jedyna w Polsce bezpłatna. — Zakopane ul. Tetmajera, obok komisu. — Wszystkich chętnych zapraszamy codziennie w godz. 9 do 18.

PODRÓŻ do RFN z firmą Interbus. Wyjazd co sobotę na trasie Kraków — Monachium — Stuttgard — Norymberga oraz Kraków — Kolonia, Düsseldorf — Dortmund: Kraków — Frankfurt. Płacisz 70 proc. ceny biletu kolejowego. Możliwość przewozu ładunku do 1.000 kg. Tel. 12-77-07.

MONACHIUM — Frankfurt (zamiennie, czwartki) — mikrobus — rezerwacje powrotne. „INTERTRANS" — tel. 55-26-12, od poniedziałku do piątku. (10—15). g-80057

OKAZJA! OKAZJA!

Tylko za złotówki

Niska cena — szybkość — komfort

Przejazd luksusowym minibusem do

Wiednia, Berlina Zachodniego i Hamburga

OFERUJE

dla instytucji i osób prywatnych

AGENCJA PROMOCYJNA „INTERGLOBE XXI", Sp. z o.o. (jgu), KRAKÓW, ul. Narzymskiego 22a, tel. 12-29-33; tlx 0326404 globe pl

---

UWAGA! zDz Kraków **KURSY:**

— **kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach i specjalnościach**
— **spawania elektrycznego i gazowego**
— **palaczy c.o. i kotłów wysokoprężnych**
— **obsługi suwnic**
— **obsługi dźwigów towarowo-osobowych**
— **kierowników zakładów gastronomicznych**
— **kierowców wózków akumulatorowych**
— **obsługi autoklawów**
— **obsługi butli tlenowych**
— **obsługi sprężarek WD-52/53**
— **magazynierów**
— **maszynopisma**
— **dozoru i obsługi urządzeń energetycznych (SEP)**
— **obsługi urządzeń energetycznych, cieplnych (D i E)**
— **pedagogiczne dla mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu**
— **wyuczające we wszystkich zawodach budowlanych**
— **BHP oraz wszelkie inne kursy na zlecenie zakładów pracy**

Kursy organizowane są w systemie wieczorowym i zaocznym.

Zapraszamy do **Punktu Informacji w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69, w godz. 8—17.**

K-8238

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „SLUSARCZYK", ul. Kościuszki 13 — Bojadła, Oddział Kraków, Rynek Główny 30, 1 piętro, pokój nr 6, tel. 22-28-47, do godz. 16, oraz tel. 12-41-18, 11-26-23 po godz. 16, telex 0322299,

przyjmie do pracy

— **mistrzów budowlanych** (minimum 5 lat praktyki)
— **mistrzów kamieniarskich** (minimum 7 lat praktyki)
— **kamieniarzy**
— **kierowników budów** (minimum 3 lat praktyki w zawodzie)
— **murarzy**
— **ślusarzy**
— **spawaczy elektr./gaz.**
— **blacharzy samochodowych**
— **lakierników samochodowych**
— **malarzy**
— **monterów c.o., wod.kan., gaz.**
— **elektryków, z uprawnieniami — wysokie napięcie**
— **operatorów ciężkiego sprzętu**
— **kierowców z kat. „C"**
— **robotników ogólno-budowlanych**
— **chemików, z wykształceniem wyższym**
— **mikrobiologów**

K-8566

„DZIENNIK POLSKI" — Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie ul Wiślna 2 ADRES REDAKCJI: 31-072 Kraków ul. Wielopole 1, II p. TELEFONY: Centrala: 22-75-88 Redaktor Naczelny Jan Wsołek 22-63-04 Sekretariat Odpowiedzialny: 22-28-98 (od godz. 17.00 11-16-77); Dział Miejski: 22-87-23; Dział Publicystów 23-07-12; Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92; Dział Sportowy: 21-45-72 (od godz. 18.00 11-91-11); Redakcja Nocna: 11-15-22 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p. tel. 204-49, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków tel. 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" na terenie całego kraju. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto: PBK XIII O/Warszawa 370044-1195-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka-Ruch" Kraków al. Pokoju 3

KRONIKA KRAKOWSKA

Decyzja prezydenta m. Krakowa: Pół miliarda dla najbardziej potrzebujących

Bieda piszczy ■ Oby podwyższone zasiłki trafiły szybko do adresatów ■ Co z tanimi obiadami?

Inflacja przyspiesza tempo. Operacja urynkowienia żywności boleśnie odbija się na budżetach rodzinnych. Czy w tej sytuacji władze województwa krakowskiego robią coś dla złagodzenia dramatycznej sytuacji w jakiej znalazły się najsłabsze ekonomicznie grupy ludności? Tym bardziej że o tego typu działaniach w innych regionach kraju słuchaliśmy w czwartek wieczorem w dziennikach telewizyjnych. Kraków zaspał?

Na szczęście nie. Jak poinformował nas wczoraj dyrektor Wydziału Finansowego UMK **Stefan Wrona**, w czwartek prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa podjął decyzję o przeznaczeniu kwoty 500 mln zł na wypłatę dla ok. 4 tysięcy osób pobierających stałe i okresowe zasiłki.

Gdyby jednak oglądać się na pisemne instrukcje i środki finansowe z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej to czekać można by jeszcze wiele tygodni. Co się bowiem okazuje? Pani minister zwróciła się do wojewodów, aby z budżetów lokalnych wyłożyć środki na ten cel (?!). Odpowiedź władz miasta jest natychmiastowa, choć pieniądze do zainteresowanych dotrą za dni kilka. **W każdym razie do dwóch tygodni podwyższone zasiłki z wyrównaniem za lipiec (nowa wysokość zasiłków obowiązywać będzie od 1 lipca br.) powinny znaleźć się u zainteresowanych.**

Jak konkretnie i do kogo trafią te pieniądze? Zasiłki stałe i okresowe otrzymują osoby, które z różnych przyczyn, na ogół zdrowotnych, nie były w stanie wypracować świadczeń rentowych. **Dotyczy to faktycznie najtrudniejszych przypadków, m. in. osób od urodzenia niepełnosprawnych. Do tej pory zasiłek stały dla inwalidów I grupy wynosił 26,4 tys. zł miesięcznie i wzrośnie do 48 tys. zł, dla II grupy z 19,8 tys. zł na 36 tys. zł, a zasiłki okresowe też wyniosą 36 tys. zł.**

Teraz jednak wszystko zależy od sprawności pracowników wydziałów spraw socjalnych w urzędach dzielnicowych i ich odpowiedników w urzędach miast i gmin.

Trzeba oczywiście nadmienić, że te działania nie wystarczą. Obszary biedy narastają, również w Krakowskiem. Stąd niezbędna jest pełna mobilizacja służby pomocy społecznej, wygospodarowywanie dodatkowych środków na pomoc materialną, rzeczową. Już dziś należy myśleć o zimie, o wygospodarowywaniu dodatkowych miejsc w domach pomocy społecznej, o wydawaniu tanich obiadów itd.

Czekamy także na wszelkie sygnały od Czytelników dotyczące tych trudnych spraw. Wierzymy, że decyzja prezydenta m. Krakowa o przeznaczeniu pół miliarda złotych dla najbardziej potrzebujących jest pierwszym znaczącym krokiem idącym w kierunku zapewnienia niezbędnej osłony socjalnej dla najbiedniejszych w naszym mieście. Tym bardziej że naszą aglomerację dotknęła większa, niż gdzie indziej drożyzna.

(s)

STRAJKUJĄ KIEROWCY PTHW

Mogą być kłopoty z pieczywem

Wczoraj rozpoczął strajk jeden z oddziałów Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Krakowie, przy ul. Kazimierza Wyki. Rozmowy prowadzone z dyrekcją przedsiębiorstwa nie przyniosły efektu. Strajkujący domagają się podwyżki w wys. 100 tys. zł miesięcznie a możliwości zakładu nie przekraczają 70 tys. W tej sytuacji strajkujący zagrozili, że dzisiaj nie wyjedzie żaden samochód z siedmiu baz PTHW.

Sytuację komplikuje fakt, że właśnie w sobotę transport powinien rozwieźć zwiększone dostawy m. in. pieczywa przed dniami wolnymi. Zamiast 60 samochodów, które normalnie wyjeżdżają na trasę Wydział Rynku Wewnętrznego wspólnie z przedsiębiorstwami handlowymi zorganizował wczoraj 27 pojazdów zastępczych, a więc niecałe 50 proc. tego, co być powinno. Poza tym będą to samochody bez konwojentów i ładowaczy. Wyjadą one najwcześniej około godz. 8, co oznacza, że w wielu sklepach nie będzie rano pieczywa. Przyjęto zasadę — ze względu na ograniczone środki transportowe (choć produkcja pieczywa winna pokryć potrzeby rynku) — że chleb będzie rozwożony głównie do wytypowanych większych placówek handlowych. (Jak)

Losowanie w konspiracji (?)

Szczęśliwcy w konkursie 50 tysięcy

Uzyskaliśmy informacje o wynikach pierwszego (przeprowadzonego po sześciu miesiącach) losowania nagród w Wielkim Ogólnopolskim Konkursie Oszczędnościowym „50 000".

Ogółem do PKO w Krakowie wpłynęło 108 150 sztuk deklaracji, co dało 231 158 szans. Przypominany, że uprawnienie do wzięcia udziału w losowaniu otrzymał każdy, kto zadeklarował kwotę 50 tys. zł lub jej wielokrotność. Zatem każde 50 000 stanowiło odrębną szansę. Efektem złożonych deklaracji było zgromadzenie przez bank sumy 11 mld 557 mln 900 tys. zł. **Spośród 231 158 szans wylosowano 1216 nagród, w tym 57 nagród po 20 mln zł (w sumie 1 mld 140 mln zł) oraz 1159 nagród „pocieszenia" po 100 tys. zł (w sumie 115 mln 900 tys. zł).**

Czy pojawienie się tak wielkiej gotówki wpłynie w jakiś sposób na rynek, dowiemy się dopiero we wrześniu. Zresztą część uczestników konkursu pozostawi w banku zadeklarowane kwoty jeszcze przez okres trzech miesięcy, drugie losowanie odbędzie się bowiem po dziewięciu miesiącach od złożenia deklaracji.

Dobrym zwyczajem organizatorów konkursu oszczędnościowego było komunikowanie ich uczestników o dokładnym terminie i miejscu losowania. Tegoroczne losowanie odbyło się jakby w konspiracji...

(mar)

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ **Centrum Kultury Videoinformatycznej** organizuje kurs języka Basic dla początkujących w następujących grupach wiekowych: 9—12 lat, 12—18 lat oraz dla dorosłych. Dodatkowo organizowane są zajęcia edukacyjno-zabawowe dla dzieci od 7—9 lat.

Informacje i zapisy w KDK, Rynek Gł. 27 w godz. 12—16 w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w pokoju nr 37, I p., tel. 22-32-65.

Kurczaki z krakowskiego „Poldrobu" musiały potanieć

Konkurencja robi swoje

Od początku sierpnia w sklepach naszego miasta takie same kurczaki oferowane były w dwóch cenach — po 2800 i po 3200 zł. Paradoksalne, że te droższe pochodziły z krakowskiego „Poldrobu", tańsze zaś kupowane były przez „Społem" u dostawców z innych województw. Obecnie jednak nie ma już tej różnicy, gdyż w miniony piątek dyrekcja „Poldrobu" podjęła decyzję o obniżce ceny zbytu o kilkaset złotych, dzięki czemu za kurczaki z obu źródeł będziemy teraz płacić tyle samo — 2800 zł.

Hodowcy brojlerów, dostarczający swój towar do Krakowskich Zakładów Drobiarskich w cenie 1400 zł za kilogram żywca, oburzają się, że i ta niższa cena w sklepie jest jeszcze zbyt wysoka, jednak zarówno „Poldrob", jak i handel twierdzą, że bardziej jej obniżyć na razie się nie da. Z wyliczenia producenta wynika, że — po odliczeniu 30-procentowej straty wagi przy uboju — kilogram kurczęcia kosztuje go 1750 zł, do czego doliczyć trzeba koszt transportu, uboju, ewentualnego zamrożenia i opakowania oraz zysk. **W ten sposób powstaje obecnie cena zbytu 2100 zł, za jaką „Poldrob" dostarcza brojlery do handlu. tu z kolei po doliczeniu 25 proc. marży detalicznej zyskują one końcową cenę 2800 zł.**

Jak dowiadujemy się od dyrektora Krakowskich Zakładów Drobiarskich **Kazimierza Maniaka** byłaby możliwa większa obniżka ceny gdyby nie wciąż istniejące wątpliwości odnośnie dotacji przysługujących przy produkcji brojlerów. Początkowo np. mówiło się, że dotacja będzie przysługiwać „Poldrobowi" do wszystkich kurcząt, teraz natomiast dowiedzieli się, że wyłącznie do sprzedawanych do handlu detalicznego, zaś tych dla szpitali, gastronomii oraz będących surowcem do produkcji wędlin — już nie.

A swoją drogą dobrze, iż dzięki pojawieniu się na drobiowym rynku coraz większej ilości partnerów tworzy nam się konkurencja. Podejrzewamy, że przy braku dostawców z zewnątrz i monopolu krakowskiego „Poldrobu" na obniżkę ceny w ogóle nie byłoby co liczyć...

(wes)

Od dziś drożej w taksówkach

W osobowych mnożymy przez 20, w bagażowych przez 40

Taksówki drożały już w tym roku dwukrotnie — w lutym, a także w końcu czerwca — co było wynikiem wzrostu cen paliwa. Niestety ponieważ w ostatnich dniach za wszystko trzeba płacić coraz więcej, będziemy musieli zabierać także grubszy portfel do taksówek, albo z nich rezygnować.

W Zrzeszeniu Transportu Prywatnego w Krakowie poinformowano nas, że w związku z uchwałą Naczelnej Rady **ZTP od dziś na terenie całego kraju obowiązywać mają nowe ceny za przejazd taksówkami** — co wynika z tego, iż podrożały części, samochody (na wolnym rynku), większe są także koszty napraw.

Tak więc już dziś w przypadku taksówek osobowych płacimy za pierwszy kilometr, czyli za „trzaśnięcie drzwiami" 600 zł. (poprzednio 480 zł.), a za każdy następny 200 zł (dotychczas 160 zł). Godzina postoju kosztuje już 2 tys. zł, a bagaż umieszczony na dachu 200 złotych. W nocy przejazd jest droższy o 50 proc. (dotyczy to także świąt). **Dla jasności podajmy, że wskazanie licznika mnożymy obecnie przez 20, a nie jak dotychczas przez 16.**

Droższe są także taksówki bagażowe — pierwszy kilometr — 720 zł (było 593 zł), a następne po 280 zł. Pierwsza godzina postoju kosztuje 1600 zł, a kolejne o tysiąc zł więcej. Wskazanie taksometru trzeba przemnożyć przez 40 (poprzednio przez 33).

Dodajmy, że podwyżka dotyczy wyłącznie taksówek Zrzeszenia, a nie należących do MPK, czy osób pracujących na własną rękę poza ZTP.

(jas)

Zmiana lokalizacji przystanku MPK w Czyżynach

MPK informuje, że w związku z realizacją drugiego etapu budowy dworca autobusowego PKS przy ul. Medweckiego i koniecznością poszerzenia peronów — z dniem 16 bm. zostaje zawieszony przystanek „Czyżyny".

Najbliższy przystanek „Rondo Czyżyny" w odległości około 400 m.

Z kroniki wypadków

Na ul. Wielickiej „fiat 126p" zderzył się z motocyklem. W wypadku 3 osoby zostały ranne i przewiezione na ostry dyżur przy ul. Trynitarskiej: Janina B. l. ok. 50, Marek Sz. l. 21 i Marta B. (bez dokumentów). ■ Na skrzyżowaniu ulic Bohaterów Stalingradu i Wawrzyńca karetka Pogotowia Ratunkowego zderzyła się z tramwajem. Spośród 5 pasażerów karetki 2 osoby: Krzysztof P. l. 39, zam. ul. Siewna (urazy głowy) i Marta W. l. 26, zam. os. Piastów (liczne urazy) zostały skierowane na leczenie. ■ Na ul. Radzikowskiego „fiat 125p" najechał na cysternę CPN (4 osoby doznały niegroźnych obrażeń). ■ Na skrzyżowaniu ulic Dietla — Orzeszkowej Adam R. l. 23 (student AGH) potrącony został przez samochód i doznał ogólnych obrażeń. ■ Na bocznicy w Skawinie spłonął częściowo wagon z siarką. ■ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 140 pacjentom. ■ Służba Ruchu MO interweniowała w 9 wypadkach, w których 15 osób zostało rannych i w 9 kolizjach.

Od czasu do czasu

Krokodyle łzy

Czas płynie coraz szybciej znaczony nie tylko kolejnymi podwyżkami cen pieczywa, a także zmianami pejzażu miasta. Wystarczyła ustawa o przedsiębiorczości, wystarczyło zniesienie szczególnego trybu najmu, czyli przywrócenie części praw, właścicielom budynków, a już pojawiło się w obrębie Plant kilkanaście nowych i ciekawych sklepików, galerii, kafejek i barów. A szykuje się kilkadziesiąt dalszych w ciągu roku, jeśli nikt nie zacznie przeszkadzać. Na dodatek handlowym, uspołecznionym gigantom grozi odebranie kilkudziesięciu lokali sklepowych w centrum i to z przyczyny własnego niedbalstwa.

Firmy te, pewne swego, nie zatroszczyły się o aktualizację decyzji administracyjnych o przydziale lokali. Teraz leją krokodyle łzy, patrzą błagalnym okiem na władze miasta...

Krokodyle łzy leją też księgarze, których ponoć z części handlowej hotelu „Cracovia" chcą wyrzucić po remoncie hotelarze. Być może podobny los spotka sąsiadów z „Cepelii", „Jubilera" i kwiaciarni. I bardzo dobrze, jeśli tak się stanie, gdyż te placówki będące w tak korzystnym położeniu, niczym specjalnym się nie wyróżniają.

Gdyby księgarnia miała wygląd salonu KAW przy Floriańskiej, oferta „Cepelii" była porównywalna do ofert prywatnych galerii, w kwiaciarni stały same orchidee, zaś w „Jubileurze" kapało od sufitu do podłogi złotem, a na dodatek placówki te pracowałyby niczym sklepy Fundacji Odnowy Zabytków Krakowa również w soboty i niedziele, to pierwszy darłbym szaty w ich obronie. Tymczasem tak nie jest. Stąd wniosek o wymianę tych handlowców na lepszych uważam za całkiem zasadny.

MACIEJ SABATOWICZ

1989
SIERPIEŃ
Sobota
12
Klary
jutro
Diany

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność dobra, wieczorem drogi okresowo mokre.

Sytuacja biometeorologiczna: w rejonach burz objawy obniżonej sprawności psychofizycznej.

Dyżury

SOBOTA — 12 SIERPNIA

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel 33-42-90, Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kozłówka — tel. 55-51-87 Kazimierza Wielkiego — tel 37-44-01, Centrum A bl. 3 — tel 44-17-36 Centrum C, bl. 6 — tel 44-17-19, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Żeromskiego 19, Sułkowice, Wieliczka, Krzeszowice, Alwernia, Proszowice, Dobczyce, Gdów, Niepołomice.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków; zachorowania i przewozy: 22-29-99 centrala: 22-36-00 Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 66-69-99 Nowa Huta: 44-49-99 **Krowodrza,** Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 Białoprądnicka 8 34-39-99 **Skawina:** 999 76-14-44 **Prokocim,** Teligi 55-59-99 **Wieliczka:** 78-12-89 **alarmowy: 999 Myślenice: 999 Krzeszowice: 99** 206-20 **Proszowice: 9, Jerzmanowice,** 384, 48 **Niepołomice:** 198 21-02-09 **Iwanowice: 99**

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05-11 — czynna całą dobę.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zgłaszanie wizyt domowych 8—12).

ŚRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 — tel 11-83-96 (8—19) gabinet stomatologiczny (8—14) Skawińska 8 — tel 66-34-52 Długa 33 — tel 22-86-77 Radomska 36 — tel 11-26-44 Ułanów 29 a — tel 11-53-33

NOWA HUTA: os Jagiellońskie 1 — tel 48-00-44 (8—19) gabinet stomatologiczny (8—14) os Na Skarpie — tel 44-19-30 os Złoty Wiek — tel 48-20-70 os Wzgórza Krzesławickie tel 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19) gabinet stomatologiczny (8—14). Rusznikarska 17 tel. 34-01-27 os. Widok — tel 37-07-40 al. Krasińskiego 28 — tel 22-52-66

PODGÓRZE: Gen. Kutrzeby — tel 66-55-11 (8—19) gabinet stomatologiczny (8—14) Teligi 8, tel 55-40-55, Szwedzka 27 — tel 66-38-72 Niemcewicza 7 — tel 66-87-00, Na Kozłówce — tel 55-16-11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW: 66-80-00 — czynna w godz. 9—21.30

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19

ZIELONY TELEFON: 21-33-64 — czynny w godz. 7—20.

POMOC DROGOWA PZM — Kawiory 3 tel. 37-55-75 — czynna w godz. 10—18.

NIEDZIELA — 13 SIERPNIA

DYŻURY APTEK: bez zmian.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: nieczynny.

ZIELONY TELEFON: czynny w godz. 8—15.

PRZYCHODNIA przy ul. K. Galla 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego, czynna w godz. 8—14; pozostałe przychodnie nieczynne.

POZOSTAŁE INFORMACJE — jak w sobotę.

PONIEDZIAŁEK — 14 SIERPNIA

DYŻURY APTEK: Krakowska 1, tel. 22-19-98; pozostałe apteki jak w sobotę.

INFORMACJA O USŁUGACH I HANDLU: tel. 930.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: jak w sobotę.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz 10—11.

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (Grodzka 65): tel. 22-53-44 w. 24, czynne w godz. 12—16.

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15—17.

ZIELONY TELEFON: jak w sobotę.

POZOSTAŁE: jak w sobotę.

WTOREK — 15 SIERPNIA

DYŻURY APTEK: jak w poniedziałek.

ZIELONY TELEFON: jak w niedzielę.

NAGŁA POMOC LEKARSKA: jak w sobotę.

POMOC DROGOWA PZM: jak w sobotę.

POZOSTAŁE INFORMACJE: nieczynne.

SZPITALE

SOBOTA — 12 SIERPNIA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Kopernika 21, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY** — Kopernika 38, **UROLOGICZNY** — Grzegórzecka 18, **MYŚLENICE,** Szpitalna 2, **PROSZOWICE,** Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA — 13 SIERPNIA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Wrocławska 1, **CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY** — Nowa Huta, **LARYNGOLOGICZNY** — Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY** — Witkowice, pozostałe bez zmian.

PONIEDZIAŁEK — 14 SIERPNIA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarska 4, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Nowa Huta, **OKULISTYCZNY** — Witkowice, **UROLOGICZNY** — Grzegórzecka 18, pozostałe bez zmian.

WTOREK — 15 SIERPNIA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Dzierżyńskiego 44, **CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY** — Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23 a, **OKULISTYCZNY** — Kopernika 38, pozostałe bez zmian.

Teatry

12, 13, 14 BM.

„KTO" (Rotunda) — 18.30: „Do góry nogami"; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

SOBOTA — 12 SIERPNIA

KIJÓW: „Przyjazd do Ameryki" (USA 15 l.) — 16 — przedpremiera „Ludzie koty" (USA 18 l.) — 18, „Die Hard" (Szklana pułapka, USA 18 l.) — przedpr. — 20.15, **KULTURA:** „Indiana Jones" (USA 15 l.) — 13.30, 18, „Seksmisja" (pol. 15 l.) — 15.45, 20.15, **MIKRO:** „Świat na uboczu" (ang. 15 l.) — 16, „Nietykalni" (USA 18 l.) — 18, „Charley Varrick" (USA 18 l.) — 20.15, **PASAŻ:** bajki — 10.30, „Gliniarz z Beverly Hills" (USA 15 l. cz. II) — 8.30, 15, „Pół żartem pół serio" (USA 15 l.) — 11.30, „Wyznawcy zła" (USA 18 l.) — 13.45, 17, 19, **PODWAWELSKIE:** „Gliniarz z Beverly Hills" (USA 18 l. cz. I) — 16, **ŚWIATOWID:** „Krótkie spięcie" (USA 12 l.) — 15.45, „Protektor" (USA 15 l) — 18, „Co lubią tygrysy" (pol. 18 l.) — 20, **ŚWIT:** Kosmiczne jaja" (USA 12 l.) — 15.45, „Frantic" (USA 15 l.) — 17.30 „Betty" (fr. 18 l. — film z pogranicza) — 19.45, „Die Hard" — 22, **TĘCZA:** „Złote dziecko" (USA 12 l.) — 17, „Nieoczekiwana zmiana miejsc" (USA 15 l.) — 18.30, **UCIECHA:** „Wirujący seks" (USA 15 l.) — 16, 18, „Rybka zwana Wandą" (ang. 18 l. przedpr.) — 20, **WANDA:** „Pechowiec" (fr. 12 l.) — 10, 12, „Interkosmos" (USA 12 l.) — 15.45, „Sztuka kochania" (pol. 15 l.) — 18, „Fatalne zauroczenie" (USA 18 l.) — 20, **WARSZAWA:** „Rambo I" (USA 15 l.) — 16, „Moonraker James Bond" (USA 15 l.) — 18 „Nocne gry" (USA 18 l.) — 20.15, **WOLNOŚĆ:** „Samotny wilk McQuade" (USA 15 l.) — 16, „Osaczona" (USA 15 l.) — 18, „Mucha" (USA 18 l.) — 20, **WRZOS:** „Elektroniczny morderca" (USA 15 l.) — 15.30, „Nieśmiertelny" (ang. 15 l.) — 17.30, „Obcy — decydujące starcie" (USA 15 l.) — 19.30.

NIEDZIELA — 13 SIERPNIA

PASAŻ: bajki — 11, 12, „Gliniarz z Beverly Hills" — 9.15, 15.15, „Pół żartem, pół serio" — 13, „Wyznawcy zła" — 17.15, 19.15, **PODWAWELSKIE:** „Labirynt" (ang. b.o.) — 16, **ŚWIATOWID:** „Złota panna" (czes. b.o.) — 13.45, „Krótkie spięcie" — 15.45, „Protektor" — 18, „Co lubią tygrysy" — 20, **ŚWIT:** „Pan Kleks w kosmosie" (pol. b.o. cz. II) — 14.30, „Kosmiczne jaja" — 15.45, „Frantic" — 17.30, „Betty" — 19.45, „Die Hard" — 22, **TĘCZA:** bajki — 16, „Złote dziecko" — 17, „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — 18.30, **WOLNOŚĆ:** „Niekończąca się opowieść" (RFN b.o.) — 10, „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" (USA 12 l.) — 12, „Samotny wilk McQuade" — 16, „Osaczona" — 18, „Mucha" — 20, pozostałe kina jak w sobotę.

PONIEDZIAŁEK — 14 SIERPNIA

KULTURA: „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" (ChRL 15 l.) — 14, 16, 18, „Zabij mnie glino" (pol. 18 l.) — 20, **MIKRO:** „Purpurowa róża z Kairu" (USA 15 l.) 16.15, „Harry Angel" (USA 15 l.) — 18, 20, **PASAŻ:** bajki — 10.30, „Gliniarz z Beverly Hills" — 8.30, 15, „Pół żartem, pół serio" — 11.30, „Wyznawcy zła" — 13.45, 17, 19, **PODWAWELSKIE:** „Powrót do przyszłości" (USA 12 l.) — 16, **ŚWIT:** „Kosmiczne jaja" — 16, „Frantic" — 18, „Betty" (fr. 18 l. z pogranicza) — 20.15, **TĘCZA:** nieczynne, **WOLNOŚĆ:** „Samotny wilk McQuade" — 16, „Osaczona" — 18, „Mucha" — 20, **WRZOS:** nieczynne, pozostałe kina jak w sobotę.

WTOREK — 15 SIERPNIA

PASAŻ: nieczynny, **PODWAWELSKIE:** „Superman III" (USA 12 l.) — 16, pozostałe kina jak w poniedziałek.